

USPRAWNIENIA W PKP ▲ ZASADY I TRYB OPRACOWANIA PLANU I BUDŻETU NA ROK 1975 ▲ ZMIANY W ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIU PGR ▲ UTWORZENIE SUDECKIEGO ZJEDNOCZENIA ROLNICZO-PRZEMYSŁOWEGO ▲ „KARTY OSIĄGNIĘĆ”

Posiedzenie Prezydium Rządu

Jak poinformował rzecznik prasowy rządu — wczoraj Prezydium Rządu odbyło swoje kolejne posiedzenie.

Rozpatrywano i zaakceptowano przygotowany przez komisję rządową program przedsięwzięć mających na celu zwiększenie zdolności przewozowej kolei oraz usprawnienie przewozów PKP, zarówno w bieżącym roku jak i w latach następnych. Jest to zadanie pierwszoplanowe z uwagi na dynamiczny rozwój gospodarki, powodujący wzrost zapotrzebowania na przewóz ładunków, zwłaszcza transportem kolejowym.

W programie ustalono odpowiednie zobowiązania dla resortu komunikacji, jak również dla resortów — klientów kolei bądź dostawców sprzętu i taboru, a także dla wojewodów i prezydentów miast oraz prezesów centralnych związków spółdzielczych. Zobowiązania te dotyczą przede wszystkim środków służących lepszemu wykorzystaniu taboru, w tym między innymi poprzez zwiększenie dyscypliny przewozów i przyspieszenie rotacji wagonów. Podjęto również decyzję rozszerzającą system pre-

miowania pracowników zatrudnionych w ruchu oraz przy pracach za i wyładunkowych. Jednocześnie przewidziano podwyższenie stawek bonifikat za każdy wagon i godzinę zaoszczędzoną przez użytkowników taboru kolejowego, a z drugiej strony — znaczne zaoszczędzenie stawek kar umownych za jego nadmierne przetrzymywanie, zbędne zamówienia itp.

W kolejnym punkcie obrad Prezydium Rządu zaakceptowało przygotowane przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów i Ministerstwa Finansów zasady i tryb opracowania projektu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego oraz budżetu państwa na 1975 rok. Projekt zatwierdzonej w tej sprawie uchwały kładzie nacisk na przyjęcie w pracach planistycznych takich rozwiązań, które zagwarantują ciągłość realizacji strategii społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju zgodnie z uchwałami VI Zjazdu PZPR i I Krajowej Konferencji PZPR.

Prezydium Rządu podjęło decyzję wprowadzającą zmiany w organizacji i zarządzaniu Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi, które mają na celu utworzenie jednolitego systemu zarządzania rolniczym sektorem państwowym. Utworzony został jeden ośrodek kierowniczy — podporządkowany bezpośrednio ministrowi rolnictwa — w formie centralnej jednostki gospodarczej, a mianowicie Centralny Zarząd Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej.

Zrzeszać on będzie: przekształcone z dotychczasowych wojewódzkich zjednoczeń PGR, Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej, a także nowo utworzone Zjednoczenie Nasiennictwa Rolniczego i Ogrodnictwa oraz Zjednoczenie Hodowli i Obrotu Zwierzętami. Zadaniem centralnego zarządu jest organizowanie i koordynacja całokształtu produkcji rolnej w państwowych przedsiębiorstwach gospodarki rolnej, hodowli roślin i zwierząt oraz obrotu rolniczymi środkami produkcji.

Dla zaktualizowania gospodarczego rejonu Sudetów dokonania metod zarządzania gospodarką rolną, poprzez stopniową integrację produkcyjno-organizacyjną rolnictwa i przemysłu spożywczego oraz w celu rozwijania kooperacji w rolnictwie, Prezydium Rządu postanowiło utworzyć z dniem 1 lipca br. Sudeckie Zjednoczenie Rolniczo-Przemysłowe i ustaliło jego system ekonomiczno-finansowy. Siedzibą zjednoczenia będzie Wrocław.

Na wniosek ministra finansów, Prezydium Rządu podjęło decyzję w sprawie uzyskania oszczędności w tegorocznych wydatkach budżetowych w jednostkach i zakładach objętych zarówno budżetem centralnym jak i terenowym.

Prezydium Rządu zapoznało się z nową formą wyróżnień przodujących pracowników w postaci tzw. „kart osiągnięć”, stosowanej na terenie województwa katowickiego. Ustaliło, że Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych na podstawie zdobytych doświadczeń, w porozumieniu z CRZZ, przedstawi w odpowiednim czasie propozycje upowszechnienia tej formy wyróżnień w innych regionach kraju. (PAP)

Komunikat o wizycie R. Nixona w Kairze

A. Sadat zaproszony do USA

W czwartek wieczorem prezydent USA, Richard Nixon wydał w Aleksandrii bankiet na cześć Anwara Sadata. W czasie bankietu Nixon poinformował, że pod koniec br. prezydent Egiptu złoży w USA wizytę oficjalną. Nixon dodał, iż szczegółów tej wizyty na razie nie ustalono.

Prezydenci Stanów Zjednoczonych i Egiptu powrócili wczoraj rano z Aleksandrii do Kairu. Specjalny helikopter wiozący obu mężów stanu wyładował w pobliżu piramid w Gizie. Po obejrzeniu piramid, prezydent Nixon i szef państwa egipskiego wystąpili na konferencji prasowej.

Przed południem prezydenci USA i Egiptu kontynuowali rozmowy. Ostatnia rozmowa trwała około pół godziny, następnie obydwaj mężowie stanu złożyli deklarację dla prasy.

Podczas części rozmów obecni byli również ministrowie spraw

Kierownictwo ŚFMD u H. Jabłońskiego

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął wczoraj w Belwederze kilkudziesięciuosobową delegację młodzieży — uczestników posiedzenia Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. W spotkaniu wzięli udział: przewodniczący ŚFMD — Pietro Lappicirella i sekretarz generalny tej organizacji — Alain Therouse.

Goście poinformowali przewodniczącego Rady Państwa o wynikach zakończonego w czwartek w Warszawie posiedzenia Komitetu Wykonawczego ŚFMD, na którym omawiano aktualne problemy pracy federacji oraz sprawy przygotowania obrad IX Zgromadzenia ŚFMD, które odbędzie się w połowie listopada br. w Warnie.

PAP

Magistrala Bajkalsko ~ Amurska



Bajkalsko-Amurska Magistrala — w skrócie BAM — odciąży w znacznym stopniu biegnącą bardziej na południe kolej transsyberyjską. Na budowę 3200-kilometrowej trasy, która przecina tajgę, przybywają wciąż nowe ekipy ochotników. BAM to kolejna wielka budowa komсомolska.

Na zdjęciu: geodeci na budowie linii kolejowej BAM.

Fot. — CAE

Międzynarodowe Targi Techniczne

Tradycyjni partnerzy handlowi Polski

Wczoraj przybył do Poznania i zapoznał się z tegorocznymi MTT kierownik Wydziału Zagranicznego Sekretariatu RWPG Władysław Moisiejenko. Targi odwiedziła też delegacja francuska, z przewodniczącym Komisji Przemysłu i Handlu Zgromadzenia Narodowego Jacques Fouchier oraz delegacja Ghany. Z ekspozycją MTT zapoznała się też delegacja KC PZPR z kierownikiem Wydziału Ekonomicznego KC Zbigniewem Madejem oraz przedstawiciele komisji sejmowych handlu zagranicznego, przemysłu ciężkiego i maszynowego.

Poważną część tegorocznej ekspozycji MTT stanowi oferta handlowa państw wysoko rozwiniętych.

Na przykład Francja występuje w Poznaniu po raz czterdziesty. 65 firm prezentuje m. in. urządzenia do zdalnego sterowania, elektronowe maszyny cyfrowe, aparaturę pomiarową, maszyny do odlewnictwa i obróbki metalu, a także samochody, oraz sprzęt radiokomunikacji i radionawigacji. W ubiegłym roku nasze obroty z Francją wzrosły o 60 procent w stosunku do roku 1972. Zna-

ne są nasze umowy kooperacyjne z francuskimi firmami Berliet (autobusy), Thomson — CSF (magnetofony kasetowe) i CIT Alcatel, która produkuje będzie w Polsce centrale telefoniczne.

W pawilonie włoskim dominują maszyny do obróbki tworzyw sztucznych, aparatura elektryczna.

Dokończenie na str. 2

W Pile

Dwudniowy festyn „Gazety Poznańskiej”

Dzisiaj — w sobotę — rozpoczyna się w Pile święto „Gazety Poznańskiej” — jej spotkanie z czytelnikami na odbywających się 15 i 16 bm. licznych atrakcyjnych imprezach.

W niedzielę o godz. 14 na stadionie „Polonii” nastąpi oficjalne otwarcie festynu, którego program przewiduje m. in.: wielki koncert Wielkopolskiej Orkiestry Rozrywkowej pod dyktando Zygmunta Mańlika z udziałem aktorów estrady i filmu, przegląd zespołów chóralnych i orkiestr dętych, występ zespołu estradowego, Pomorskiego Okręgu Wojskowego „Czarne Berety”, zabawę — „Bal na 40 000 par”, pokaz musztry parady i korwów łodzi na Gwizdzie. Kalendarzyk różnorodnych imprez sportowych obejmuje m. in. mecz bokserski Poznań — Pila i międzynarodowe zawody judo.

Pełny program festynu zamieszczony jest w dzisiejszym magazynie „Gazety Poznańskiej”.

G. Leone odrzucił dymisję rządu

Prezydent Włoch Giovanni Leone odrzucił w czwartek wieczorem dymisję trójpartyjnego rządu koalicyjnego, kierowanego przez Mariano Rumora.

Decyzję taką podjął on po trzydniowych konsultacjach z przywódcami partii politycznych. Opublikowany w Rzymie komunikat oficjalny głosi, że prezydent nie zgadza się na dymisję rządu z uwagi na powagę sytuacji gospodarczej i konieczność podjęcia inicjatyw ekonomicznych. G. Leone wezwał rząd M. Rumora do podjęcia dla dobra kraju wysiłków, które zlikwidowałyby rozbieżności między partiami koalicyjnymi rządzącej na temat sposobu rozwiązania kryzysu ekonomicznego. (PAP)

Od poniedziałku w obiegu

Nowa moneta dwudziestozłotowa

Od 17 bm. Narodowy Bank Polski rozpoczyna stopniowe wprowadzanie do obiegu nowej wzoru monety dwudziestozłotowej z uszlachetnionego stopu miedzioniklowego. Na monecie wybito podobiznę Marcelego Nowotki, czołowego działacza ruchu rewolucyjnego 30. I sekretarza Komitetu Centralnego PPR w latach okupacji hitlerowskiej. (PAP)

SPORT

RFN — CHILE 1:0 (1:0)

CO O TYM SĄDZICIE

Dlaczego nie korzystają?

Międzynarodowe Targi Techniczne (MTT) są swoistą szkołą techniki. Tutaj najwybitniejsi producenci z całego świata przyjeżdżają, by oferować swoje wyroby. Przywożą więc to, co mają najlepszego. Dochodzi w Poznaniu do praktycznej konfrontacji osiągnięć poszczególnych krajów oraz do porównania tendencji i kierunków, które zarysowują się w produkcji rozmaitych branż.

Jeśli tak właśnie na imprezy targowe spojrzeć, to można je potraktować jako dużą szansę dla inżynierów i techników. Szansę zapoznania się z tym, co w interesujących ich dziedzinach dzieje się na świecie. Jest to okazja jeszcze z innego względu szczególna, gdyż owa techniczna konfrontacja odbywa się może bez wyjazdu. Jakże często potem specjaliści — aby zaznajomić się z problemem, który z powodzeniem można było poznać w Poznaniu — wyjeżdżają w tym samym celu zagranicę...

W Poznaniu owe „rozpoznanie” można przeprowadzić, korzystając także z materiałów opracowanych w języku polskim oraz z pomocy specjalistów branżowych Biura Informacji Technicznej NOT, działającego przy MTT. Ono jest też organizatorem około 100 specjalistycznych prelekcji technicznych, których autorami są wybitni inżynierowie i konstruktorzy z różnych firm Europy, wystawiających w Poznaniu. Wszystkie prelekcje są tłumaczone na język polski. Dla inżynierów Biuro to organizuje też specjalistyczne wycieczki na MTT.

Ilu inżynierów skorzysta w tym roku z owej okazji zapoznania się z najnowszą techniką? Podobnie jak w ubiegłym roku — około 15 000. W zeszłym roku, w stosunku do 330 000 osób, które odwiedziły tereny targowe, inżynierowie stanowili więc mniej niż 5 procent zwiedzających. Nie rozumieć zwłaszcza dlaczego liczne środowisko techniczne Poznania i Wielkopolski (samych członków NOT mamy w Wielkopolsce około 30 000) nie wykorzystuje tej szansy zapoznania się z najnowszymi tendencjami techniki.

Sądzę, że Targi Techniczne powinien zwiedzić każdy poząński inżynier. Powinien otrzymać — powiedzmy na jeden dzień — polecenie poznania konkretnej ekspozycji ze swej specjalności, a może nawet polecenie uzyskania materiałów informacyjnych na określony temat, interesujący przedsiębiorstwo, które przecież boryka się z niejednym zagadnieniem technicznym.

Niewiele jednak zakładów czuje potrzebę takiego wykorzystania Targów. Niektóre zaś wcale inżynierów na MTT nie wysyłają. Wzbraniają się też w udzielaniu w okresie Targów kadrowej pomocy Biura Informacji Technicznej, które podczas MTT powołuje 50-osobowy zespół specjalistów branżowych. Bo niby co zakłady na tym zyskają, że „ich” człowiek przez 10 dni będzie w Poznaniu? Kto go w tym czasie zastąpi w rodzimym przedsiębiorstwie?

Bardzo to krótkowzroczne rozumowanie. Zapomina się, że ów specjalista po przyjeździe z Targów będzie miał lepszą orientację w kwestii najnowszymi rozwiązaniami technicznymi. Jako reprezentant Biura — ma ponadto lepszy dostęp do informacji.

Co zrobić, by Targi Techniczne stały się powszechnym źródłem technicznej inspiracji? Jakże kroki należy przedsięwziąć, by inżynierowie pełniej korzystali z możliwości zapoznania się co roku z ową bezwyjazdową szkołą techniki?

MAREK PRZYBYLSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do przyszłej środy włącznie: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

Socjalizm główną siłą pozytywnych przeobrażeń w świecie

Przemówienie L. Breżniewa w Moskwie

Pomyślne przemiany w sytuacji światowej są przede wszystkim wynikiem wpływu świata socjalizmu na bieg wydarzeń, rezultatem jego sukcesów, jego potęgi, jego przykładu — oświadczył sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew w przemówieniu przedwyborczym, wygłoszonym wczoraj w Moskwie, gdzie kandyduje na deputowanego do Rady Najwyższej ZSRR. Wybory odbędą się jutro.

Przemiany te — kontynuował mówca — są wynikiem konsekwentnej, uzgodnionej polityki wspólnoty krajów socjalistycznych. Można z całym przekonaniem powiedzieć, że nigdy dotychczas koordynacja wysiłków państw socjalistycznych w dziedzinie polityki zagranicznej nie była tak głęboka i skuteczna, jak w ciągu ostatnich lat.

Niemalą rolę w zmianie klimatu europejskiego odegrało narastanie realistycznych tendencji w polityce Francji, a następnie w polityce RFN — podkreślił L. Breżniew. Obecnie we Francji i RFN ster rządów przejęli nowi ludzie. Już w pierwszych przemówieniach prezydent Giscard d'Estaing i kanclerz Schmidt podkreślili, że zamierzają zachować to, co rozpoczęli poprzednicy i kontynuować rozpoczęte dzieło. Tak polityka Francji i Niemiec zachodnich napotyka w Związku Radzieckim zrozumienie i wzajemność.

L. Breżniew określił jako jedno z najważniejszych wydarzeń międzynarodowych ostatnich lat zwrot, który nastąpił w stosunkach między ZSRR a USA. Nawiązując do zbliżającej się wizyty Richarda Nixona w Moskwie, mówca oświadczył: w prasie zagranicznej można się spotkać z pesymistycznymi ocenami ewentualnych wyników spotkania w Moskwie. Jesteśmy innego zdania. Poprawa stosunków radziecko — amerykańskich może i powinna być kontynuowana. Nikt oczywiście nie zamierza przedwcześnie rozwiązy-

wać niedojrzałych jeszcze problemów. Nie można jednakże również dreptać w miejscu.

Leonid Breżniew powiedział również: gotowi jesteśmy już teraz osiągnąć porozumienie z USA w sprawie ograniczenia podziemnych prób z bronią jądrową aż do całkowitego ich zakazu w uzgodnionym czasie.

Sekretarz generalny KC KPZR stwierdził, że działalność sprzeczną z ogólnymi politycznymi przemianami na arenie międzynarodowej, prowadzą przywódcy ChRL. Podporządkowali oni swą politykę zagraniczną zadaniom walki przeciwko ZSRR i innym krajom socjalistycznym, a także próbom stępiania odprężenia.

Nawiązując do polityki wewnętrznej KPZR, L. Breżniew powiedział, że proklamowany na XXIV Zjeździe KPZR program podniesienia stopy życiowej ludzi pracy znajduje konkretny, namacalny wyraz. Poinformował on, iż nowy plan pięcioletni (1976 — 1980) opracowany jest łącznie z generalnym, perspektywnym Planem Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR na lata 1975 — 1990 i stanie się jego częścią

składową. Perspektywny kierunek rozwoju gospodarczego będzie zmierzał przede wszystkim do dalszego istotnego podniesienia stopy życiowej ludzi pracy.

Plany perspektywiczne będą zakładały rozwiązanie wielu istotnych problemów budownictwa komunistycznego — powiedział L. Breżniew — co pozwoli posunąć się daleko na przód w dziedzinie stworzenia bazy materialno-technicznej komunizmu i podniesienia życia narodu na nowy jakościowo poziom.

Sekretarz generalny KC KPZR oświadczył, że sojusz klasy robotniczej i chłopstwa, który stanowił zawsze podstawę ustroju socjalistycznego, znalazł swe rozwinięcie w nie wzruszonej jednoci politycznej i ideowej tych klas z inteligencją, która od dawna już zdecydowanie stoi na korzyść socjalizmu. Toteż obecnie — powiedział L. Breżniew — mamy prawo mówić o trwałym sojuszu klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji jako o realnym fakcie naszej rzeczywistości. Sojusz ten jest silny i niewzruszony. (PAP)

W Poznaniu

Partyjny Komitet Środowiskowy Kultury

Umocnienie i doskonalenie kierowniczej roli PZPR w instytucjach artystycznych i placówkach kulturalnych, inspirowanie w pracy merytorycznej i organizacyjnej, wzbogacanie treści i form wychowawczego i ideologicznego oddziaływania na społeczeństwo — oto główne zadania jakie stoją przed nowo powstałym Partijnym Komitetem Środowiskowy Kultury. Utworzony on został podczas pierwszej konferencji wyborczej PZPR środowiska kultury przy Komitecie Dzielnicowym PZPR Stare Miasto, a więc dzielnicy, w której mają swe siedziby wszystkie niemal ośrodki kulturalne Poznania.

W instytucjach tych jest ponad 400 członków PZPR. Jak podkreśliła to w referacie programowym sekretarz KD Zofia Wiśniewska stać się oni powinni, pod kierownictwem swego Komitetu Środowiskowego, zaczynając od idealnego kulturalnego działalności twórczej i upowszechnieniowej, aktywnymi propagatorami polityki partii w dziedzinie kultury. W dyskusji wskazywano na konieczność doskonalenia ideowego kadr, na stały obowiązek za cięśniania więzów z klasą robotniczą a zwłaszcza zalogami wielkich zakładów pracy i gospodarstw rolnych, przyciągania do pracy partyjnej młodych twórców.

Zabierając głos w dyskusji kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR Marian Jakubowicz przypomniał wytyczne programu rozwoju kultury w Wielkopolsce uchwalone przez Egzekutywę KW, na stopnie wspominając o ostatnich sukcesach naszych środowisk, zaapelował do twórców o nowe propozycje, które

rych celem byłaby dalsza edukacja kulturalna społeczeństwa.

W tajnych wyborach wyłoniono 22-osobowy Komitet Środowiskowy oraz Komisję Rewizyjną. Na swym pierwszym posiedzeniu odbytym pod kierownictwem I sekretarza KD Stare Miasto Włodzimierza Kowalskiego dokonano wyboru sekretarzy. Pierwszym wybrano Tadeusza Pekę, sekretarzami Andrzeja Górno i Janinę Chudzińską. (zb)

Rozmowy Portugalia — PAIGC

Wczoraj przed południem w Algierze zostały wznowione rozmowy między rządem portugalskim a Afrykańską Partią Niepodległości Gwinei i Wysp Zielonego Przylądka (PAIGC). Delegacją przewodził minister spraw zagranicznych Portugalii — M. Soares i wiceminister sił zbrojnych Gwinei Bisau — P. Pires.

Obrady OJA

W Mogadyszju kontynuuje obrady 11 konferencji szefów państw i rządów krajów członkowskich Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA). Omawiane są m. in. kwestie ostatecznej dekolonizacji i dalszego rozwoju współpracy między krajami afrykańskimi i arabskimi.

Wypowiedź K. Waldheima

Sekretarz generalny ONZ, K. Waldheim wyraził wczoraj nadzieję, że wkrótce dojdzie do spotkania portugalskiego ministra spraw zagranicznych M. Soares z przedstawicielami Organizacji Jedności Afrykańskiej. Przypuszcza się, że spotkanie takie nastąpi jeszcze w tym tygodniu w Mogadyszju.

Wotum zaufania dla rządu Belgii

Izba Deputowanych parlamentu belgijskiego 108 głosami przeciwko 79, przy 12 wstrzymujących się,

U mety i półrocza

Główna uwaga — na rynek i eksport

Za 2 tygodnie zakończy się I półrocze bieżącego roku — przedostatniego roku 5-latk. Dorobek tych 6 miesięcy w dużym stopniu wpłynie na całoroczne rezultaty naszej gospodarki. Już teraz — dysponując oceną okresu stycznia-maja, można stwierdzić, że bilans ten będzie dodatni, że stworzymy mocny grunt do uzyskania dalszych postępów.

W ciągu minionych 5 miesięcy utrzymaliśmy szybkie tempo rozwoju gospodarczego. Dotyczy to nie tylko wzrostu produkcji materialnej, ale także zwiększenia wydajności pracy i dochodów pieniężnych ludności. Tendencje te obserwuje się również w czerwcu, co pozwala na optymistyczne prognozy w odniesieniu do całego półrocza i następnych miesięcy, jeżeli nie nastąpi zwolnienie rytmu produkcji w typowym urobowym okresie: lipcu i sierpniu, a do tego — w obliczu trudnych zadań 1974

r. — nie wolno dopuścić. Ważny jest każdy dzień — każda godzina.

Właśnie dzięki lepszemu wykorzystaniu czasu pracy, łącznie od stycznia do maja produkcja przemysłowa wzrosła (w porównaniu z tym samym okresem roku 1973) o 13,4 procent, podczas gdy po 4 pierwszych miesiącach wskaźnik ten wynosił 12,8 procent. Tak więc osiągamy obecnie tempo wyższe od planowanego razem z zadaniami dodatkowymi, przy czym najpoważniejszy przyrost wytwórczości notują przemysł maszynowy, budownictwo i przemysł materiałowy budowlany oraz przemysł lekki.

Festiwal powiatów wschodniej Wielkopolski

W ramach Wielkopolskiego Festiwalu Dożynkowego przedstawił wczoraj w Poznaniu swój dorobek powiaty wschodniej Wielkopolski — Końin, Koło i Turek.

Na rynku staromiejskim prezentowali swoje prace ludowi twórcy: Władysław Naglewski i Izidor Czarczyński — spadkobiercy rodzinnych tradycji garncarskich, Lucja Krajewska uprawiająca rzeźbę w glinie, Zdzisław Staszak i Tadeusz Frąckowiak — rzeźbę w drzewie, Henryk Stasiak — jeden z nielicznych rzeźbiarzy, wykonujący bogate w motywy roślinne obudowy do zegarów i innej.

Jednocześnie przed Pałacem Kultury występowały zespoły instrumentalno-wokalne z Koła, Turku i Konina, m. in. koniński „Big-Band”, który brał udział w Festiwalu Jazzu Tradycyjnego „Złota Tarka 74” oraz w I Targach Estradowych w Łodzi, a w lipcu wybierze się z koncertami do Czechosłowacji i NRD, a także grupa instrumentalno-wokalna „Truwerzy” z Domu Kultury Zagłębia Konińskiego — laureat wielu nagród festiwalu i przeglądów ogólnokrajowych.

W tym samym czasie w Parku Kasprzaka występowały: zespół regionalny z Ustkowa (pow. Turek), z Babiaka (pow. Koło), zespół taneczny PDK w Kole, dziecięcy zespół tańca ludowego DKZK Konin.

Przegląd dowiódł, że dorobek kulturalny powiatów wschodniej Wielkopolski jest ciekawy. (bw)

Po przewrocie w Jemenie Płn.

Jak donosiliśmy, w czwartek siły zbrojne dokonały w Jemenie Północnym (Jemeńska Republika Arabska) zamachu stanu. Utworzone zostało Rada Dowództwa, w której skład weszło 7 przedstawicieli

udzieliła wotum zaufania nowemu rządowi Tindemansa.

Decyzja w tej sprawie zostanie

podjęta po dyskusji nad raportem komisji gospodarczej OPEC. Raport ów sugeruje stopniowe podnoszenie podatków płaconych przez towarzystwa naftowe krajów, na których terytorium działają.

Kissinger uda się do Ottawy?

Rzecznik ambasady USA w Kanadzie poinformował, że najprawdopodobniej w poniedziałek wieczorem do Ottawy przybędzie amerykański sekretarz stanu H. Kissinger, aby wziąć udział w wiosennej sesji Rady Ministerialnej NATO rozpoczynającej się następnego dnia. Kissinger przybędzie bezpośrednio z Bliskiego Wschodu.

Wielkie deszcze w Rumunii

W ostatnich dniach spadły w różnych rejonach Rumunii duże deszcze, po których wiele rzek wystąpiło z brzegów i spowodowało szkody. Opublikowany wczoraj komunikat stwierdza, że oprócz strat w rolnictwie zagrożone zostały niektóre zakłady przemysłowe. W pracach zapobiegających dalszym stratom i zniszczeniom uczestniczy wojsko.

Eksploduje na Cyprze

W nocy z czwartku na piątek w Famagucie na Cyprze w ciągu 20 minut eksplodowało 10 bomb. W wyniku eksplozji dziesiątki sklepów i budynków mieszkalnych zostały zniszczone.

Kolektywy Pracy Socjalistycznej

Równanie do najlepszych

Wczoraj w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, odbyło się podsumowanie współzawodnictwa o tytuł Kolektywy Pracy Socjalistycznej za rok 1973. Uczestniczyli w spotkaniu przedstawiciele wyróżniających się kół ZMS z województwa poznańskiego. Z młodzieżą spotkał się sekretarz KW PZPR w Poznaniu Władysław Śleboda.

W całej Wielkopolsce uczestniczyło we współzawodnictwie 276 kół ZMS w zakładach przemysłowych i rolniczych, w urzędach oraz szkołach ponadpodstawowych. Zarząd Wojewódzki ZMS w Poznaniu przyznał tytuł Kolek-

tywy Pracy Socjalistycznej 60 organizacjom zakładowym i szkolnym ZMS w Poznaniu i województwie. Trzy najbardziej wyróżniające się koła otrzymały nagrody pieniężne, na zorganizowanie atrakcyjnego wypoczynku letniego dla swoich członków. Są to zakładowe organizacje ze Spółdzielni „Metalplast” w Lesznie i z Pleszewskiej Fabryki Aparatury oraz szkolne koło z Liceum Ogólnokształcącego w Nowym Tomyślu. Najaktywniejszych działaczy terenowych kół ZMS udekorowano wczoraj odznakami „Za Zasługi dla Wielkopolskiej Organizacji ZMS”.

Członkowie kół ZMS, współzawodniczący o tytuł Kolektywy Pracy Socjalistycznej, dokonali szeregu usprawnień produkcyjnych w swoich przedsiębiorstwach, zaoszczędzili surowce i energię. W czasie czynów produkcyjnych wytwarzali ponadplanowo poszukiwane artykuły przemysłowe. Umocniali w swoich szeregach tradycje dobrej roboty.

Współzawodnictwo trwa nadal obejmuje swoim zasięgiem coraz więcej kół, a najświeższymi jego przykładami są wartościowe zobowiązania, jakie niedawno podjęli członkowie organizacji ZMS w wielu zakładach produkcyjnych Wielkopolski, z okazji Krajowej Narady Aktywu Robotniczego ZMS. (tt)

Tak szybkiemu wzrostowi siły nabywczej musi towarzyszyć odpowiedni napływ wszelkiego rodzaju towarów do handlu. Sprzedaż detaliczna podniosła się co prawda o 13,4 procent, a wartość świadczonych usług o prawie 16 procent, ale potrzeby są większe. Dotyczą one przede wszystkim wyrobów przemysłowych trwałego użytku: nowszych, lepszych i atrakcyjniejszych.

Idzie o właściwą strukturę dostaw pod względem asortymentu, wzorów, rozmiarów i cen. Jest tu jeszcze dużo do zrobienia. (PAP)

Targi Techniczne

Dokończenie ze str. 1

elektroniczną i elektryczną, środki transportu i sprzęt drogowy, samochody itp. Zawarta na początku tego roku 10-letnia umowa o dalszej współpracy gospodarczej Polski i Włoch, mówi, iż oprócz przemysłu motoryzacyjnego będziemy współpracować w dziedzinie przemysłu elektrotechnicznego, stołowego, maszynowego, chemicznego, włókienniczego oraz metalurgii i rolnictwa.

W ekspozycji brytyjskiej wyróżnia się sprzęt dla kopalni obrabiarki i maszyny budowlane oraz komputery, a także urządzenia dźwiękowe firmy „Jones”, z którą Polska nawiązała współpracę kooperacyjną. Wystawia też współpracującą z nami firmą „FR Electronics”, z którą współpracujemy w zakresie produkcji kontraktorów do lamp cyfrowych. Ponadto współpracujemy z przemysłem brytyjskim przy produkcji zespołów prądowców i silników napędu głównego oraz przy organizacji wspólnego zbytu tych towarów.

Po dwuletniej przerwie występuje w Poznaniu Kanada, która reprezentuje 10 firm przedstawiających sprzęt elektryczny, numeryczno-graficzny, nowoczesne systemy do lotowania oraz walcowania stali. Uwagę zwraca zwłaszcza satelitarny system nawigacyjny do ustalania pozycji, stosowany m. in. w poszukiwaniach oceanicznych. (map)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane i małe. Temperatura maksymalna od 18 stopni na południu do 22 i 24 na pozostałym obszarze. Wiatry przeważnie umiarkowane i północno-wschodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań ▲ Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Poręcki (redaktor naczelnego) Zbiłut Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretariat redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ▲ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 659-16. Za treść i formę druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ▲ Reklamy nie zamawianych nie zwracamy ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wloty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe ▲ indeks nr 35029. F-2

WOKÓŁ POZNANIA



Powiat poznański, otaczający prawie ze wszystkich stron Poznań, jest jednym z większych w Wielkopolsce. Zamięszkuje go ponad 143 000 ludzi. Przemysłowo - rolniczy, stanowi także zaplecze warzywno - owocowe dla Poznania. Z 6 miast największy jest Luboń - 17 500 mieszkańców, następnie Swarzędz - 13 000, Mosina - 9 000, Puszczykowo (najmłodsze) - 7 700, Pobiedziska (najstarsze) - 6 100 i Stęszew - 4 000. Najbardziej uprzemysłowionymi miastami są Luboń i Swarzędz oraz gminy Czerwonak. Obok przemysłu chemicznego i meblarskiego kolejną pozycję zajmuje - spożywczy. Pod względem globalnej wartości produkcji powiat zajmuje czwarte miejsce w Wielkopolsce, w tym największy udział ma przemysł meblarski (Swarzędzkie Fabryki Mebli, Spółdzielnia Pracy, Zakłady Drzewne w Stęszewie) oraz chemiczne.

W pierwszych latach powojennych, w wyniku reformy rolnej kilka tysięcy chłopów otrzymało tu ziemię z 24 majątków obszarowych. Obecnie w powiecie poznańskim istnieje m. in. 19 rolniczych spółdzielni produkcyjnych, dwa kombinaty PGR - ogrodniczy w Owiszkach i rolny w Konarzewie, Wieloobiektywne Przedsiębiorstwo PGR w Pomarzanowicach i 3 Rolnicze Zakłady Doświadczalne Akademii Rolniczej. Nakłady na rozwój gospodarki rolnej wyniosły w tym roku 230 mln zł. Coraz też więcej ziemi przeznaczają się pod uprawę warzyw i sadu.

Czerwcowe popołudnie. Idę sennymi, o tej porze, ulicami Lubonia. Zatrzymuję się na ul. Hibnera. Po jednej jej stronie - kilka podobnych do siebie budynków mieszkalnych, po drugiej - domki jednorodzinne. Przed każdym - ogródek. Jeden szczególnie przypadł mi do gustu. Starannie wypielone grządki, wytyczone, jak pod sznurek. Otwieram furtkę. To właśnie tutaj mieszka Andrzej Sternal.

Historia Lubonia - mówią o nim tutejsi ludzie. Bo i prawda. Urodzony w pobliskim Żabikowie, pamięta dawne lata, kiedy ówczesnym mieszkańcom nawet się nie śniło, że ich wieś i dwie sąsiednie - Luboń i Lasek awansują łącznie do rangi miasta. A jednak... W 1955 roku nastąpił zespolenie tych trzech osiedli w jeden organizm miejski.

A. Sternala, liczącego dzisiaj 75 lat, zastaje w pokoju z dziennikiem w ręku. Jest trochę zmęczony. Niedawno wrócił z Poznania. Serdecznie zaprasza mnie jednak do wnętrza. W jego ruchach, zachowaniu, jest coś nad wyraz swojskiego, bezpośredniego. To pomaga w nawiązaniu rozmowy. Z zainteresowaniem słucham opowieści o jego życiu. Osobiste to zwierzenia, lecz tylko pozornie. Jego życiorys jest zarazem kroniką wydarzeń z lat, w których za należenie do Komunistycznej Partii Polski, groziły represje, i lat znacznie wcześniejszych, rozpoczynających nowy okres w dziejach Lubonia. Swoim ideałem A. Sternal pozostał wierny. Od przeszło pół wieku jest działaczem ruchu robotniczego. Taką drogę wybrał sam i nie udało się zmienić jej kierunku. Także kary więzienia, jakie dwukrotnie odsiadywał w 20-lecie międzywojennym. Do dzisiaj jest działaczem partyjnym, a także aktywistą organizacji ZBoWiD-owskiej i Komitetu Osiedlowego nr 3.

Ze wspomnień A. Sternala ja wi się przeszłość Lubonia. Z racji zlokalizowanych tu zakładów i bliskości Poznania, była to osada nieco odmienna w

charakterze od innych. Żył się w niej jednak biednie, a szanse rozwojowe były niewielkie. Dopiero po roku 1945 Luboń zmienia oblicze. Nie raptownie. Stopniowo. Wiesz przycupnięta u granic stolicy Wielkopolski staje się największym miastem powiatu poznańskiego i najbardziej uprzemysłowionym. Dwa duże zakłady: Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemiannego i Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych oraz kilka pomniejszych wpływają na stały rozwój Lubonia. Z nich miasto czerpie też niezależne korzyści; szybciej przebiega jego rozbudowa.

O swoim mieście mówi A. Sternal z dumą, podkreśla zaśle przeobrażenia i to, co utrudnia jeszcze mieszkańcom codziennosc.

— Chciałoby się wreszcie w pełni korzystać z urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, asfaltowych ulic, które są przywilejami miast.

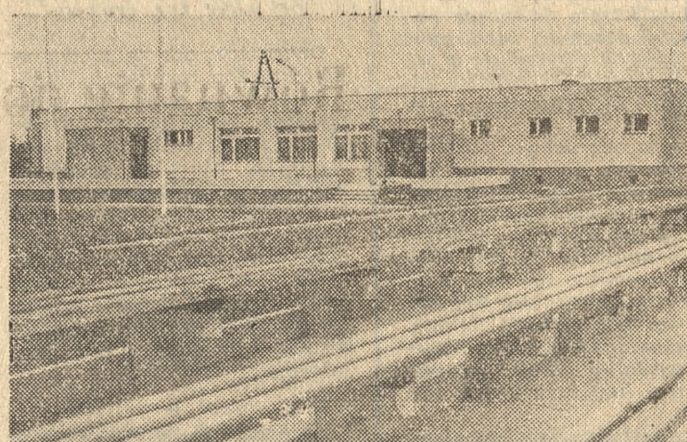
Ale zaraz dodaje, że dzięki inicjatywie społecznej wiejskie drogi szybciej zamieniają się w miejskie chodniki. Bo ludziom nie brak tu zaangażowania. Jako przykład podaje m. in. obiekt sportowo-wypoczynkowy.

Scalenie wysiłków

Oddany do użytku przed tegorocznym 1-majowym świętem. Oglądam go z I sekretarzem KM PZPR - Janem Walińskim. Nie taję podziwu dla konsolidacji ludzi w realizowaniu wspólnej inicjatywy. Zrodziła się ona wśród aktywistów ówczesnego Komitetu Blokowego nr 3 (obecnie Komitet Osiedlowy nr 3), w którym od lat działa A. Sternal.

— Jeszcze niedawno - wyjaśnia sekretarz, wskazując na pięknie zazieleniony teren - było tu śmietnisko.

Pawilon na boisku sportowym przy ulicy Rzecznej w Luboniu.
Fot. - K. Przychodźki



Stadion z trybunami na około 3 000 miejsc, bieżnia, skocznia. Wybudowano także pawilon, w którym znajdują się: sala gimnastyczna, pokoje klubowe, łazienka, szatnie. Wszystko, co powstało na terenie małowniczo położonym nad Wartą przy ul. Rzecznej jest zasługą społecznego działania, nie tylko wspomnianego komitetu, lecz ogółu mieszkańców Lubonia.

Budowę rozpoczęto w 1972 r., a więc w niecałe dwa i pół roku zagospodarowano i urządzono prawie 4-hektarowy obszar. Stworzono na nim warunki do powszechnego uprawiania sportu i do wypoczynku. W czynnie przepracowano przeszło 260 000 godzin, a jego wartość wynosi 3,9 mln zł. Środkami państwowymi (2 mln zł), przeznaczono wyłącznie na prace fachowe i zakup materiałów budowlanych. Teraz tym samym aktywistom, działaczom Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, marzy się jeszcze budowa krytego basenu i otwartego dla dzieci. Sekretarz ani na chwilę nie wątpi, że i ten zamysł będzie urzeczywistniony. Zna ludzi, wie, że na takich, jak Henryk Habura, Jan Kochowicz, Krzysztof Opaliński, Józef i Stanisław Pawlicy oraz Andrzej Skrok, zawsze można liczyć. Z uporem dążą do celu, nie zniechęcając się niepowodzeniami, których nie sposób uniknąć przy tak skomplikowanej budowie.

Miejsce pod projektowany basen już wyznaczono. Mają one powstać na terenie ośrodka. Na razie pełno tu nierówności, odpadków... Z ul. Rzecznej idziemy w kierunku dworca. Kawał drogi. Miasto staje się bardziej ożywione. Godzina powrotu ludzi z pracy. Ulica Cieszkowskiego jest rozkopana, nie ma mowy o przejściu przez nią. Za kilka jednak tygodni ta i poprzeczna ulica Skargi będą jednymi

Dokończenie na str. 6

ANNA SIEKIERSKA



Jak zapowiedzieliśmy w numerze tego roku, odwiedziliśmy wszystkich dotychczasowych medalistów Handlowego Znak Jakości w Poznaniu. Oplonie wizyt w ponad 60 placówkach handlowych pisaliśmy w poprzednich artykułach. Wyniki naszych redakcyjnych kontroli przekazyjemy komisji konkursowej. Przypomnijmy, że organizatorami współzawodnictwa HZJ są Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług, Urząd Wojewódzki i m. Poznania, Oddział Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Społdzielczości oraz redakcje „Gazety Poznańskiej” i „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” - inicjator całej kampanii.

Ostatnio złożyliśmy wizytę medalistom z gastronomii. Jest ich w Poznaniu 13. Pierwszy medal przyznaliśmy w marcu 1971 roku kawiarni „Santos” przy ul. Strzeleckiej.

Nasze wizyty w placówkach gastronomicznych przypadły w swoistym „okresie próbnym” dla gastronomii. Od lutego tego roku obowiązują nowe zasady stosowania mark. Zmieniły się cenniki gastronomiczne, wszystkim lokalom na kilku miesięczny okres próbny obniżono kategorię o jedną klasę. Spowodowało to oczywiście pewne zmiany na rynku gastronomicznym. Dane z lutego, marca i kwietnia mówią, iż

niewiele inna jest obecnie struktura obrotów: zmalał udział alkoholi (z 28 procent w podobnym okresie ubr. do 22,5 procent w roku bieżącym), a zwiększyły się obroty tzw. produkcji gastronomicznej - z 43 do 45 procent.

Większość medalistów w gastronomii, to placówki niższych kategorii, takie, w których chcemy szybko i dobrze zjeść obiad, wypić kawę czy cocktail mleczny. Nasze wizyty potwierdziły naszą na ogół opinię o posiadaczach medalu HZJ.

Dobre wrażenie robi nasza

Krok naprzód w gastronomii

najstarsza medalowa placówka - kawiarnia „Santos”. Estetyka wnętrza uległa poprawie po Targach, gdy przeprowadzony został remont. Przy okazji nastąpiła zmiana stołów, krzesła i dywanów. W tej kawiarni można nie tylko wypić kawę parzoną na kilka sposobów, spróbować smacznych cocktaili, napojów, kremów i ciast (większość z nich to wyroby pracowni „Santos”), ale również spożyć śniadanie, po wiedeńsku oraz kilka ciepłych wiedeńskich dań barowych. Od przyznania medalu załoga pracuje tu niemal w tym samym składzie. Jednak medal nie wpłynął na zmianę stanowiska dyrektora Poznańskiego Przed-

siębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego, aby w jakimś stopniu zaczęła wyróżniać tę placówkę - ani w formie lepszego zaopatrzenia, ani przez „zauważenie” tej załogi przy podziale nagród, premii czy też ustalaniu podwyżek - co zastrzeżone jest w regulaminie HZJ. Z powodu kłopotów zaopatrzeniowych kawiarnia „Santos” wspólnie z pracownią ciast, prowadzącą sprzedaż na wynos, w maju po raz pierwszy od 8 lat nie wykonała miesięcznego planu...

Na normalnym swoim poziomie pracuje kawiarnia „W-Z”.

Oprócz typowo kawiarnianych słodkości, można tutaj zjeść też smaczny obiad. Cenne jest kontynuowanie - wspólnie z poznańską „Estradą” - wieczornych występów estradowych, które zawsze cieszą się powodzeniem.

„Dietyczna” była właśnie w przededniu remontu. Tutaj zanotowaliśmy urozmaicone menu i... łok w sali. Pięć zestawów obiadów firmowych wydawanych w godzinach 12-17 i 6000 sprzedawanych miesięcznie obiadów abonamentowych - to dodatkowe walory tej pożytecznej i popularnej placówki. Przydałoby się jednak lepsze wyposażenie restauracji.

Na wyróżnienie zasługuje po

bliski cocktail-bar „Kociak”. Kilkanaście rodzajów cocktaili, kremów, napojów, galaretek i innych smacznych mleczno-owocowych słodkości zyskuje uznanie bywalców. Są w większości przygotowywane według receptur pracowniczek tego baru.

Podobnie apetyczne specjalizy serwowane są w barze kawowym „Rio” przy ul. 27 Grudnia. Tutaj jednak przyszedł na remont (odrapane ławy). Dobrze działa bar mleczny „Przy Okrągliku”, który zresztą przy najbliższym remoncie znacznie się poszerzy,

wychłaniając sąsiednią kawiarnię „Gwarną”. Powstanie wtedy duża i nowoczesna placówka z systemem obsługiwanym typu szwedzkiego.

W barze „Pod Kuchcikiem” przy ul. Czerwonej Armii narzekano na niewystarczające przydziały wołowy na tatar, będący niejako specjalnością tego baru.

Nadal na dobrym poziomie pracują stołówki PSS posiadające medal: w zakładzie „Teletra” oraz Wyższej Szkole Ekonomicznej. Dobrze funkcjonuje też bufet PSS zlokalizowany w budynku Urzędu Wojewódzkiego.

Winiarnia „Słowiańska” by

Automaty w roli marynarzy

Statek po wielkopolsku

statku, obsługiwać by go musiało przynajmniej dziesięć razy tylu marynarzy. Korzyść nie tylko w tym, że mniej ludzi musi płynąć, ale także w tym, iż praca tych pięćdziesięciu daleka jest od mordęgi kilkuset pływających na statku tradycyjnym. A pozostaje jeszcze kapitalna oszczędność miejsca (wszyscy członkowie załogi muszą przecież mieszkać), oszczędność zaokrętowania itd. itd.

Na czym polega automatyzacja statku? Wiadomo na przykład, jak potężne są urządzenia okrętowej siłowni. Wiedomo, jaki olbrzymi hałas powoduje cała seria silników pracujących na jednym statku. Po to, aby wyeliminować wszystkie uciążliwe zjawiska związane z obsługą tych urządzeń, specjaliści z MERA-ZAP-MONTU - zakładają cały system czujników, sygnalizatorów, mechanizmów regulujących temperaturę, ciśnienie, dopływ paliwa itp. Wszystkie sygnały o pracy silnika napędu głównego oraz wszelkich innych mechanizmów, znajdujących się pod pokładem, zbiegają się w szafach sterowniczych. Tutaj, jak w laboratorium, we względnie ciszym (dźwiękochłonne ściany) pracuje kilka osób o najwyższych kwalifikacjach. Każde zapalające się światelko sygnalizuje, że w maszynowni „coś się dzieje”. Oczywiście, gdy zdarzy się awaria któregoś urządzenia, natychmiast odpowiednio sygnały dają o tym znać. Większość takich usterek likwidowana jest także automatycznie, bez potrzeby schodzenia do maszynowni.

Automatyka na statku, to nie tylko siłownia. Na przykład, na „Budionym” (pierwszy 105-tysięcznik zbudowany w Polsce) zautomatyzowany jest cały system zbiorników. Jest to statek przeznaczony do transportu zarówno ropy, jak i rudy czy węgla. Z centralnej dyspozytorni, naciśnięciem odpowiedniego guzika, otwierane i zamykane są wielkie przepustnice, regulowany jest poziom ładunku, automatycznie pracują wszystkie wloty i wyloty ładunku oraz wody, stanowiącej balast, gdy statek płynie bez obciążenia.

Dalszy etap automatyzacji,

to zdalne sterowanie procesami nawigacyjnymi i technologicznymi. To ostatnie dotyczy w większym stopniu statków przetwórczych, gdzie pracują całkowicie zautomatyzowane fabryki.

Historia polskiej automatyki okrętowej zaczęła się niedawno. Zresztą także w światowym budownictwie okrętów dopiero lata siedemdziesiąte oznaczają erę automatyzacji. Początek tej dziedziny w naszym kraju dała grupa zapaleńców podległych „Meramontowi”. Jeszcze bez hal produkcyjnych, bez żadnego zaplecza montowanego sprowadzane z zagranicy urządzenia. Później zaczęło się eliminowanie poszczególnych podzespołów importowanych przez wyprodukowane w kraju.

Jednym z pionierów był tutaj wrzesiński „Tonsil”. Dzisiaj większość układów, wchodzących w skład okrętowej automatyki, produkowanych jest rękami polskiego robotnika. Robotnika oczywiście wysoko kwalifikowanego. W gdańskim zakładzie podległym MERA-ZAP-MONT-owi niemal wszyscy robotnicy mają średnie wykształcenie. O ogromie ich pracy niech świadczy kilka liczb: na 105-tysięczniku zamontować trzeba ponad 18 000 metrów delikatnych rurek stalowych i 12 000 miedzianych, służących do przewodzenia cieczy, potrzebnej do pracy urządzeń hydraulicznych. Te rurki są tysiące razy spawane, a wytrzymać muszą ciśnienie kilku atmosfer. To jest miara złożoności i precyzji tej pracy. Specjaliści automatyki zakładają też na każdym statku setki kilometrów przewodów elektrycznych. Wszystkie one zbierają się w pulpitach i szafach sterowniczych. Oczywiście, konieczna jest niezawodność pracy tych ludzi. Każda pomyłka może bowiem spowodować awarię na statku.

Automatyzacja statków jest wymogiem nowoczesności. Nikt dzisiaj nie chce kupować statków wyposażonych tylko w tradycyjne urządzenia. Konieczny jest stały postęp. Jest powodem do dumy fakt, że postęp ten bierze początek w Wielkopolsce.

JAN KORZENIEWSKI

to zdalne sterowanie procesami nawigacyjnymi i technologicznymi. To ostatnie dotyczy w większym stopniu statków przetwórczych, gdzie pracują całkowicie zautomatyzowane fabryki.

Historia polskiej automatyki okrętowej zaczęła się niedawno. Zresztą także w światowym budownictwie okrętów dopiero lata siedemdziesiąte oznaczają erę automatyzacji. Początek tej dziedziny w naszym kraju dała grupa zapaleńców podległych „Meramontowi”. Jeszcze bez hal produkcyjnych, bez żadnego zaplecza montowanego sprowadzane z zagranicy urządzenia. Później zaczęło się eliminowanie poszczególnych podzespołów importowanych przez wyprodukowane w kraju.

Jednym z pionierów był tutaj wrzesiński „Tonsil”. Dzisiaj większość układów, wchodzących w skład okrętowej automatyki, produkowanych jest rękami polskiego robotnika. Robotnika oczywiście wysoko kwalifikowanego. W gdańskim zakładzie podległym MERA-ZAP-MONT-owi niemal wszyscy robotnicy mają średnie wykształcenie. O ogromie ich pracy niech świadczy kilka liczb: na 105-tysięczniku zamontować trzeba ponad 18 000 metrów delikatnych rurek stalowych i 12 000 miedzianych, służących do przewodzenia cieczy, potrzebnej do pracy urządzeń hydraulicznych. Te rurki są tysiące razy spawane, a wytrzymać muszą ciśnienie kilku atmosfer. To jest miara złożoności i precyzji tej pracy. Specjaliści automatyki zakładają też na każdym statku setki kilometrów przewodów elektrycznych. Wszystkie one zbierają się w pulpitach i szafach sterowniczych. Oczywiście, konieczna jest niezawodność pracy tych ludzi. Każda pomyłka może bowiem spowodować awarię na statku.

Automatyzacja statków jest wymogiem nowoczesności. Nikt dzisiaj nie chce kupować statków wyposażonych tylko w tradycyjne urządzenia. Konieczny jest stały postęp. Jest powodem do dumy fakt, że postęp ten bierze początek w Wielkopolsce.

JAN KORZENIEWSKI

ła to dotąd jedna z nielicznych placówek w kraju o charakterze probierni, w której zarówno w części gastronomicznej, jak i handlowej sprzedawano wino po cenach detalicznych. Obecnie „Słowiańska” przekwalifikowano na lokal III kategorii i zaniechano sprzedaży na wynos. Winiarnia zatrzymała więc cechy probierni za co m. in. przyznaliśmy jej medal HZJ. Trzeba więc rozważyć, czy w nowych warunkach działania, może się nadal posługiwać medalem wobec swoich gości.

Tak więc wizyty nasze m. in. ujawniły, iż dyrekcje nie doceniają wzorowych gastronomów - posiadaczy medalu HZJ. Nie natrafiłmy na przykład dostrzegania i wyróżniania medalistów oraz uprzywilejowania w formie lepszego zaopatrzenia lub awansów i premii. Pod tym względem sytuacja jest tu gorsza niż w handlu.

Kierownictwa poznańskiej gastronomii nie wykorzystują w dostatecznym stopniu walorów naszego współzawodnictwa, dopinającego załogi do najlepszej roboty, jak również nie widzą potrzeby pomocy swym najlepszym zespołom w utrzymaniu medalu, który przecież do takiej pracy zobowiązuje.

MAREK PRZYBYLSKI

15 VI 1974 - GŁOS - Str. 3

PIĄTKA ZA WYNALAZEK

Studenci francuscy chcieli mieć samochód. Trwały i tani, akurat na studencką kieszeń. Więc zabraли się do roboty i udowodnili producentom samochodów, że można skonstruować taki pojazd. Do tej pory „Citroen 2CV” uchodził za najtańszy samochód świata i cieszył się tak dużym powodzeniem, że nawet we Francji trzeba nań czekać w kolejce.

Studenci są autorami rozmaitych wynalazków, mniej i bardziej przydatnych. Często wielkiej sławy uczeni powiadają, że zasadniczą część swojej najważniejszej myśli naukowej mieli gotową już w trakcie studiów. Tak było np. z najwybitniejszym polskim matematykiem — Stefanem Banachem, który mając dwadzieścia parę lat za liczony był już do ścisłej czołówki światowej matematyki XX wieku. Jerzy Konorski, zmarły w ub. roku, przez całe życie poszukiwał odpowiedzi na pytanie, które postawił sobie na IV roku studiów — jak pracuje mózg? Kiedy w 1926 roku ukazało się dzieło wybitnego radzieckiego fizjologa — Iwana Pawłowa — Konorski, wówczas jeszcze student medycyny, dostrzegł od razu pewien słaby punkt w teorii Pawłowa. Kiedy jednak zwrócił się wraz ze swoim przyjacielem — Stefanem Millerem do profesorów Wydziału Lekarskiego i Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego z prośbą o umożliwienie im wykonania doświadczeń na psach, spotkał się z odpowiedzią odmowną. Pawłow był wówczas tak wielkim autorytetem, że o'u studentów zaczęło być rzeczą szczerze bar dziej realnym i bardziej dostojnym od ich możliwości. W parę lat później Konorski współpracuje w Leningradzie z Iwanem Pawłowem. Pierwsza praca naukowa, będąca wynikiem badań prowadzonych wspólnie z Millerem była głównym dziełem Konorskiego. Następnymi kilkadziesiąt lat pracy twórczej profesora w dużym stopniu stanowiło rozwinięcie tych myśli, które

tkwiły w załączku pierwszej, pionierskiej pracy.

Z badań amerykańskich wynika, że w wielu dyscyplinach naukowych, w tym przede wszystkim w ścisłych, sukcesy przychodzi albo bardzo wcześnie, albo wcale. Fizyk i matematyk najwcześniej może wnieść do nauki w okresie do 35 lat. Najważniejszy zarzut jaki można postawić naszym szkolnym wyższym to, że organizacja studiów ogranicza się do stwarzania w miarę możliwości optymalnych warunków dla nauczania. A studenci nie chcą być nauczani. Chcą studiować. Innymi słowy — nie chcą uczyć się systemem „od strony do strony”, a problemowo i praktycznie. W tym też kierunku pójść zmiany, które wprowadzić się będzie do naszego szkolnictwa wyższego po 1985 r. Student ma się stać współpracownikiem swoich wykładowców, ma się kształcić przez uczestniczenie w pracach badawczych uczelni.

Przyszła organizacja szkoły wyższej stworzy więc realne szanse szybkiego wywołania najbardziej utalentowanych studentów oraz da wszystkim studentom optymalne warunki rozwoju zainteresowań.

Przez najbliższych jedenaście lat, które pozostały do czasu realizacji reformy, problem właściwej organizacji studiów będzie rozwiązywany rozmaitymi sposobami. Ostatnio np. zapadły w Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki decyzje w sprawie włączania studentów do prac badawczych uczelni. Tematy prac seminaryjnych, dyplomowych i magisterskich mają być tak dobierane, aby stanowiły część planów badawczych instytutu uczelnianego. Poza tym władze instytutów mogą odpłatnie zatrudniać studentów w realizacji własnych badań i prac zleczanych uczelniom przez jednostki gospodarcze.

Zalecenia te mają na celu przede wszystkim stworzenie studentom warunków rozwoju swoich zainteresowań naukowych.

O tym, że warto stwarzać studentom warunki rozwoju zainteresowań naukowych świadczą liczne przykłady osiągnięć, przynoszących gospodarce wielomilionowe zyski. Tak np. w ub. roku w dorocznym Turnieju Młodych Mistrzów Techniki uczestniczyło 1600 studentów, którzy zgłosili bardzo ciekawe i nowatorskie opracowania. Zyski z zastosowania tych pomysłów wyniosły już 75 mln zł.

Pół miliona złotych rocznie uzyskały Zakłady Koksochemiczne Huty im. B. Bieruta w Częstochowie, które skorzystały z wyników pracy dyplomowej dwóch studentów Politechniki Śląskiej: Stanisława Karugi i Krzysztofa Księdza. Obaj studenci opracowali projekt instalacji do produkcji oleju pirydynowego, który pozwolił zmniejszyć zużycie kwasu siarkowego.

Elżbieta Szkudlarzyk — absolwentka Politechniki Poznańskiej jeszcze jako studentka wykonała pracę, której wyniki obecnie wykorzystywane są w Zakładach Opon Samochodowych „Stomil” — w produkcji kauczuku stereospecyficznego, używanego do mieszanki o dużej odporności na ścieranie.

Studenci z Politechniki Gdań

skiej opracowali metodę podwodnego oczyszczania statków i malowania dna statków pod wodą. Młodzież uczelni Śląska podejmuje rokrocznie kilkanaście tematów badań zleczanych przez kopalnię, m. in. kopalnię Rybnickiego Okręgu Węglowego: „Rymer”, „Debieńsko”, „1 Maja”, „Anna”. Słuchacze olsztyński Akademii Rolniczo-Technicznej przeprowadzili szczegółowe badania, których celem było określenie optymalnych warunków gospodarowania ziemią w północno-wschodnich rejonach kraju. Młodzież akademicka Warszawy wzięła pod opiekę tereny sąsiadujące z elektrownią „Kozienice”. Przykładów takich jest bardzo dużo.

MARIANNA SZYMUSIAK

Jesteśmy świadkami wielkiego wysiłku rzeczywistości z fantazją. Przypnie trzeba, że fantazja coraz częściej w tym wysiłku przegrywa i kompromituje się. Nie pozostaje to oczywiście bez wpływu na rzeczywistość. Ludzie co prawda nadal fantazjują, lecz miast sennymi mrzonkami podpierają swą wyobraźnię równaniami matematycznymi. Nawet Stanisław Lem, największy fantast w naszym kraju, posługuje się w swym kosmicznym wizjonerstwie częściej maszyną do liczenia niż maszyną do pisania. W ogóle monopol na fantazję został rozbity. Poetom i kapłanom odebrali go astrofizycy i biochemicy oraz inżynierowie o wyobraźni przestrzennej.

Ludzie w ogóle przestali marzyć, śnić i wzdychać do księżycy. Planują, projektują, obliczają, a na Księżyc po prostu lecą. Nasza mentalność technicznie i ukonkretnia się. Chłopiec, zamiast śnić bezowocnie o dalekich podróżach po świecie i marzyć beznadziejnie o polowaniu na krokodyle w Afryce, idzie do technikum i wyjeżdża potem legalnie do Akry jako specjalista w dziedzinie kotłowni wysokoprężnych. Dziewczyna, zamiast marzyć o księżu z baj-

Technika życia godziwego

Kordian w helikopterze

ki, który ją porwie i zawiezie złotą karetą do swego pałacu, lub śnić o brunecie z ognistymi oczyma i zabójczym wąsikami, który to brunet niespodziewanie zjawi się w jej życiu wieczorową porą, idzie zwyczajnie na zabawę do NOT-u, aby poderwać tam inżyniera i skonstruować z nim wspólną przyszłość w wymiarach M—3.

Dzisiejsze fantazje nie rodzą się w bezruchu i kontemplacji, wymagają pracowitego działania. Nie są one bowiem już tworem wyobraźni humanistycznej, lecz przede wszystkim technicznej. Wyobraźnia humanistyczna jest pełna leków, obsesji, i tęsknot. Wyobraźnia techniczną charakteryzuje optymizm, wiara i nadzieja. Jest to wyobraźnia zdobywców, wyobraźnia wojowników, wyruszających na podbój wszechświata. Ich symbolem nie jest Pegaz, lecz Apollo, którym pędzą na współczesny Olimp z prędkością 40 tysięcy kilometrów na godzinę. Gdyby Słowacki pisał obecnie Kordiana, wysłałby go ze szczytu Mont Blanc do kraju przynajmniej helikopterem, a nie przy pomocy sił nadprzyrodzonych.

Granice między fantazją, a rzeczywistością są coraz płynniejsze. Zresztą rzeczywistość jest coraz bardziej fantastyczna, więc po co się wysilać na tworzenie fikcji. Dziś w literaturze i w życiu liczą się najbardziej fakty. I myśli. Nasza współczesność jest raczej nieprzychylna prorokom, wizjonerom i demagogom. Im wyżej latają kosmonauci, tym mocniej my trzymamy się Ziemi.

KAROL BADZIAK

Roboty i systemy samouczące się są współczesnej nauce, technice i gospodarce pilnie potrzebne. Zwłaszcza tam, gdzie chodzi o szybką orientację w aktualnej sytuacji. Zbudowanie ich jest jednym z kierunków trwającej od kilku lat współpracy Instytutu Biologii Doświadczalnej PAN im. Nenckiego z zespołem techników, który wejdzie w skład projektowanego Instytutu Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej.

KOMPUTER CZYTA METKI

Mówiąc o tej współpracy, doc. dr Ryszard Gawroński z zespołu kierowanego przez prof. Macieja Naleczę posłużył się następującym przykładem: — Weźmy wielki dom towarowy. Jego dyrekcja powinna orientować się na bieżąco, jakie towary idą najlepiej, w jakich godzinach ułatwiłoby to uzupełnienie zamówień i lik-

Z nowoczesnością na co dzień

Zakupy pod okiem lasera

widację luk. Na metkach towarowych zanotowane są drukami różne dane. Odciecie metki każdego sprzedanego towaru i umieszczenie jej w specjalnym urządzeniu rozpoznającym litery tworzyłoby podstawy dla systemu statystycznego, błyskawicznie bilansującego działalność całej placówki handlowej.

Ponieważ na metce jest sporo danych, a obecnie używane komputery nie umieją identyfikować obrazów, w tym i liter — ich udział w takiej imprezie wymaga ręcznego wprowadzenia. Potrzebne więc jest urządzenie imitujące wzrok ludzki i działanie systemu nerwowego, identyfikującego obrazy liter i znaków...

Jest to oczywiście jeden z przykładów — ale dość symptomatyczny. W wielu krajach czynione są bowiem wysiłki, mające na celu wprowadzenie — choć może jeszcze nie w tak skomplikowanym stopniu — urządzeń elektronicznych.

W czym rzecz? Otóż wielkie domy towarowe opierają swoją działalność na niskich cenach i dużych obrotach. Jeżeli ich nie osiąga, muszą obniżyć swoją marżę zarobkową. Wrogiem dużych obrotów są kolejki przy kasach, które hamują przepływ kupujących. Nie zawsze też półki są na czas uzupełniane — mimo że produkty czekają w magazynach.

DO KASY BEZ KOLEJKI

Oczywiście oba te niedomagania można rozwiązać. Wyjściem jest np. stałe ewidencjonowanie wydawanych towarów i zwiększenie ilości kas. Jednakże pierwsze przedsięwzięcie jest pracochłonne i nie gwarantuje dokładności, zaś drugie zwiększa koszty przez dodatkowe zatrudnienie. W tej sytuacji racjonalnym rozwiązaniem może być jedynie urządzenie elektroniczne, automatyzujące sprzedaż i przepływ informacji.

Jeśli chodzi o automatycznych kasjerów domów towarowych, to specjaliści są zdania, że powszechne zastosowanie znajdzie system kosztowny, ale opierający się na najnowszej technice. Składa się nań komputer jako urządzenie centralne i głowice laserowe. W układzie tym wszystkie punkty kasowe są końcowymi sta-

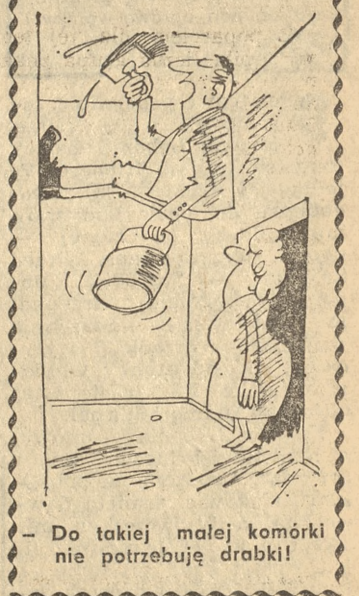
cjami komputera. Towary są oznaczone 10-cyfrowym czarno-białym numerem kodowym, przy czym pierwsze pięć cyfr oznacza producenta, pozostałe — sam wyrób. Wybrał się z samoobsługowych stoisk towaru układa się przed kasą na taśmie transportera, która wędruje pod głowicę laserową, rozszyfrowującą kod. Znaki kodu po przetworzeniu na sygnały elektryczne są doprowadzane do komputera, który na tej podstawie wyświetla na tablicy kasy kolejne ceny i ich sumę. Jednocześnie komputer dokonuje bez przerwy analizy wielkości zakupów poszczególnych towarów. Tak więc zapewnialby on nieustanny remont, oczywiście bez tak dobrane nam znanych, nieprzychylnych konsekwencji w postaci zamkniętego stoiska czy działu.

Wydawać by się mogło, że skomputeryzowane i zlaseryzowane supersamy są wizją dalekiej przyszłości. Tak nie jest. W wielu krajach przystąpiono już do opracowywania kodów dla towarów i programów dla komputerów.

Przewidywania informatyków, że nadchodzi czas, w których człowiek będzie spotykał się z komputerem na co dzień, realizują się szybciej niż przypuszczaliśmy.

MARIAN TOMICKI

HUMOR I SATYRA



Zadanie logiczne

Tajemnicze symbole

W przedstawionym zadaniu obowiązują następujące zasady: jednakowym symbolom graficznym odpowiadają zawsze zastępujące je takie same cyfry. Mając na uwadze te reguły, należy odpowiedzieć na pytanie: jakie cyfry kryją się pod poszczególnymi symbolami? (jc)

$$\begin{array}{|c|} \hline \blacksquare \\ \hline \end{array} + \begin{array}{|c|} \hline \blacksquare \\ \hline \end{array} = \begin{array}{|c|} \hline \blacksquare \\ \hline \end{array}$$

$$\begin{array}{|c|} \hline \blacksquare \\ \hline \end{array} + \begin{array}{|c|} \hline \blacksquare \\ \hline \end{array} = \begin{array}{|c|} \hline \blacksquare \\ \hline \end{array}$$

$$\begin{array}{|c|} \hline \blacksquare \\ \hline \end{array} - \begin{array}{|c|} \hline \blacksquare \\ \hline \end{array} = \begin{array}{|c|} \hline \blacksquare \\ \hline \end{array}$$

$$\begin{array}{|c|} \hline \blacksquare \\ \hline \end{array} - \begin{array}{|c|} \hline \blacksquare \\ \hline \end{array} = \begin{array}{|c|} \hline \blacksquare \\ \hline \end{array}$$

„Eksperyment” na próbnym rejsie

W próbnym rejsie wypłynął drugi radziecki katamaran „Eksperyment — 2”. Jego poprzednik „Eksperyment — 1” zdawał swój egzamin przez przeszło rok na Atlantyku. Próby z pierwszym katamaranem wykazały tyle zalet, że postanowiono zbudować drugi, udoskonalony statek — katamaran, który mógłby stać się regularną jednostką rybackiej floty. Jest nim właśnie „Eksperyment — 2”.

Dwukadłubowy statek ma więcej zalet — z punktu widzenia rybaków — niż tradycyjny trawler. Jest bardziej zwrotny, a więc łatwiejszy w manewrowaniu. Przy tym jest statyczny i świetnie utrzymuje się na dużej nawet fali. Jego bardzo szeroki pokład ułatwia organizację pracy. Poza tym, co również nie jest bez znaczenia, „Eksperyment — 2” jest — zdaniem radzieckich specjalistów — praktycznie niezatapiający.

PAP

Dobre wieści z zakresu urologii

Na razie — w Katowicach

Zadania, jakie stawia społeczeństwo przed naukami medycznymi, można sformułować krótko — szukać możliwości leczenia lepszego, skuteczniejszego, a jednocześnie szybszego. Aby nasze leczenie mogło sprostać tym założonym i niełatwym zadaniom, wyposaża się je w coraz lepszą aparaturę, troszczy o stałe podnoszenie kwalifikacji „ludzi w białym”. Tylko bowiem połączenie wysokich walorów zawodowych z odpowiednią bazą materialną pozwala na wprowadzanie szeregiem frontem postępu i nowoczesności do opieki nad chorym.

Przykładem właściwie pojmowanej roli placówki służby zdrowia jest Oddział Urologiczny Szpitala Miejskiego nr 2 w Katowicach, przy ul. Warszawskiej. Od przeszło 3 lat stosuje się tu, unikalną w skali światowej, metodę bezoperacyjnego usuwania przerostu prostaty, schorzenia częstego wśród mężczyzn w podeszłym wieku. O bliższe szczegóły na temat tego schorzenia i leczenia zwracamy się do ordynatora oddziału doc. dr. Adama Szkodnego.

— Przerost gruczołu krokowego, czyli tzw. prostaty, jest jedną z najczęstszych dolegli-

wości, gnębiących mężczyzn po 50-tce. Nie znając dokładnie przyczyn choroby, medycyna nie wie jak jej zapobiec. A jedyną skuteczną metodą leczenia przerostu gruczołu krokowego był — do niedawna — zabieg operacyjny. Ale trzeba pamiętać, że kłopoty z prostatą mogą wystąpić dopiero około 70. a nawet 80 roku życia, kiedy to poddawanie się zabiegowi operacyjnemu bywa ryzykowne. I ten właśnie fakt zadektynował, że w renomowanych klinikach urologicznych zaczęto szukać możliwości bezoperacyjnego usuwania przerostu prostaty. Przed paru laty taką metodę opracowano, ale ze względu na spore trudności techniczne, jakie następcza chirurgom, stosuje ją na szerszą skalę tylko kilka ośrodków w Europie Zachodniej. Także na naszym oddziale od 3 lat usuwamy przerosty gruczoła stercza (bo również taką nazwę nosi prostata) właśnie ową nowoczesną metodą

elektroresekcji przezcewkowej.

W czasie pobytu za granicą w roku 1969 miałem możliwość obejrzenia takiego zabiegu oraz zapoznania się z korzyściami, jakie jego stosowanie daje pacjentom i szpitalowi. Dzięki pomocy „Centrozapu” sprowadziłem odpowiednią aparaturę i rozpocząłem przeprowadzanie elektroresekcji. Po początkowych drobnych niepowodzeniach metoda jest rzeczywiście trudna i wymaga od chirurga przede wszystkim sporej wprawy — wyniki uzyskiwane w naszym szpitalu okazały się znakomite.

Podstawową zaletą elektroresekcji jest 100-procentowe niemal bezpieczeństwo. Nieobojętnym jest także fakt, iż zdecydowana większość pacjentów opuszcza szpital czwartego lub piątego dnia po elektroresekcji, podczas gdy operacja tradycyjna wiąże się z koniecznością leżenia na oddziale szpitalnym 3—4 tygodnie, a

bardzo często nawet 2—3 miesiące. Wielu pacjentów musiało ponadto kontynuować leczenie w sanatorium.

Każda tradycyjna operacja wiązała się z koniecznością podania choremu około 500 mililitrów krwi. Dochodziło do tego antybiotyki, środki opatrunkowe, konieczność wzmożonej opieki pielęgniacyjnej itp. Wszystko to powodowało, że byliśmy zdatni do podjęcia leczenia operacyjnego najwyżej u 30 chorych rocznie, jako że nasz oddział nie zajmuje się przecież wyłącznie prostatą. W tej chwili przepustowość oddziału ogromnie wzrosła. Nie zmniejszając niemal liczby pacjentów leczonych na inne schorzenia, możemy przyjąć z pomocą rocznie nie 30, lecz ponad 350 chorym, cierpiącym na przerost gruczołu krokowego. W sumie od sierpnia 1970 do chwili obecnej wykonałem 630 elektroresekcji, a dalszych ponad 100

Automatyka z Tych



Zakład Elektroniki Górniczej w Tychach wytwarza aparaturę i automaty do procesów produkcyjnych w kopalniach. Są to m. in. urządzenia dyspozytorskie i transmisji danych, łączności i sygnalizacji kopalnianej. Systematyczne unowocześnianie wyrobów gwarantuje poprawę parametrów technicznych i wskaźników ekonomicznych. Na zdjęciu: hala montażowa zakładów w Tychach.

Fot. — CAF

Ciekawa hipoteza

prof. Piotra Kropotkina

PULS ZIEMI

Jeszcze nigdy nie zajmowano się tak wszechstronnie problemami geologii, jak obecnie. W ostatnich latach nastąpił prawdziwy przewrót w pojęciach naukowych, dotyczących budowy i rozwoju skorupy ziemskiej.

Nowe metody analiz pozwoliły rozpocząć badania dna oceanów. Właśnie tam, na dnie głębin morskich znaleziono potwierdzenie hipotezy, że we wnętrzu Ziemi odbywa się ciągły ruch.

Z poparciem dla tej teorii wystąpiła liczna grupa znakomitych geologów radzieckich na czele z członkiem Akademii Nauk ZSRR profesorem Piotrem Kropotkinem.

Kontynenty zespolone są trwale z twardymi płytami skorupy ziemskiej, których większość kryją wody oceanów. Tam, gdzie znajdują się oceaniczne wybrzuszenia, skorupa ziemska rozrywana jest przez napierające od dołu potoki roztopionych mas „płaszcz” w składzie zbliżone do bazaltów. Potoki owe zastygają i tworzą nową skorupę, która rozpycha znajdujące się w tych rejonach płyty kontynentów. Proces ten udało się zarejestrować za pomocą zdjęć

chorych czeka na przyjecie. Są to chorzy również z innych regionów Polski, których wieść o skuteczności nowej metody skłoniła do szukania pomocy na naszym terenie.

Podstawowym hamulcem stosowania na szeroka skalę tej nowoczesnej metody jest sprzęt. Kompletny aparat do elektroresekcji, wyglądający — nawiasem mówiąc — bardzo niepozornie, jest drogi i dość szybko zużywa się. Gdyby nie pomoc i zrozumienie przemysłu, a głównie resortów górnictwa i hutnictwa, sam nie miałbym już czym robić zabiegów. Jeśli resort zdrowia doceni korzyści metody i sprostawać odpowiednią ilość aparatów — bardzo chętnie podzieli się swoimi doświadczeniami w wykonywaniu zabiegów tego typu z każdym zainteresowanym lekarzem.

Wolno mieć nadzieję, że tak ewidentne i łatwe do stwierdzenia korzyści — przekonają Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Lecznictwa do poczynienia odpowiednich kroków, zmierzających do zakupu potrzebnej ilości aparatów elektroresekcyjnych, a co zatem idzie do upowszechnienia nowej metody. („Trybuna Robotnicza”)

Notowała: NINA GRELLA

magnetycznych. Zjawiska odwrotne obserwuje się tam, gdzie wznoszą się wygięte w łuk łańcuchy wysp wulkanicznych. Osnute do niedawna mgłą tajemniczy, zawsze niepokoiły uczonych. W głębokich rowach oceanicznych płyta kontynentalna wygina się i wysysana jest w głębie dochodząca do 700 kilometrów. Tam substancja płyty kontynentalnej ulega przetopieniu, aby następnie wytrysnąć w różnych miejscach w postaci wulkanów. Przy okazji powstają nowe spiętrzenia skorupy — zarodki nowych kontynentów. Pod działaniem ciśnienia następuje coś na podobieństwo spiętrzenia lodowców. W rezultacie zmniejsza się powierzchnia dna oceanów i zwiększa się płyta kontynentalna. Potężne Himalaje, góry Pamiru i Kaukazu powstały w wyniku takiego właśnie spiętrzenia płyt skorupy ziemskiej.

Jednym z najważniejszych zagadnień, które znajdują się w polu zainteresowania naukowców, jest sprawa wyjaś-

nienia źródła potężnej energii, koniecznej do przemieszczania mas kontynentów. Ustalono, że w dolnych warstwach „płaszcz” skorupy ziemskiej działa skomplikowany układ prądów konwekcyjnych, w pewnym stopniu przypominający prądy morskie. Ale to nie wszystko, wiele zagadek jeszcze nie zostało rozwiązanych, nie ustalono np. skąd się biorą owe wielkie moce powodujące przemieszczanie się mas kontynentalnych.

Stwierdzono, że ściskanie skorupy ziemskiej w jednych rejonach i rozciąganie jej w innych zachodzi w tym samym czasie, jednak profesor Piotr Kropotkin twierdzi, że na Ziemi następuje periodyczna przewaga jednego z tych procesów, czyli że Ziemia nieprzerwanie pulsuje. W momencie rozszerzania się skorupy ziemskiej — na dnie oceanów powstają zapadliny, w momencie kurczenia — wyrastają nowe łańcuchy grzbietów oceanicznych.

Nowe badania i teorie w dziedzinie geologii są niezwykle ważne nie tylko dla prognozowania przyszłości naszej planety, ale również dla celów na wskroś praktycznych. Dzięki nowym badaniom odkryto przy okazji wiele pożytecznych minerałów, niedostępnych dla gospodarki narodowej. (PAI)

Gdyby ktoś się uparł szukać wczorajszej gazety w archiwum wypełnionym egzemplarzami tego tytułu — ot tak, bezładu i składu — z kilku ostatnich lat, przyjaciela kreśliłby kółeczka na czole i przemawiali doń łagodnie. Stokroć łatwiej odszukać numer w czytelni, u sąsiada, u kioskarsza.

Coraz częściej w podobnej sytuacji są ludzie, naukowcy, konstruktorzy, którzy chcą się dowiedzieć czy ktoś wymyślił już coś rozsądnego w interesującej ich kwestii.

Gdy gra się o niską stawkę — nie warto szukać w archiwach, gdyż trwałoby to dłużej i kosztowało drożej, niż odkrycie... prochu na nowo. Sprawa się jednak komplikuje, gdy rośnie koszt badań. I jeśli się nie ma sprawnego serwisu informacyjnego, wówczas pozostaje poszukiwanie potrzebnej gazety wśród kilku-nastu tysięcy podobnych egzemplarzy.

Produkcja wiedzy przybrała rozmiary gargantuiczne. Nasi specjaliści na jednym ze spotkań, poświęconych właśnie zbieraniu, segregowaniu i udostępnianiu wiadomości interesujących konstruktora, technologa, badacza przedstawili wyliczenie, które nie należy do anegdot, lecz przedstawia dość przerażającą rzeczywistość.

Gdyby — jak powiadali — chemik poliglota, jakich nie znajduje się przecież w praktyce, znający trzydzieści języków, czytał publikacje ze swojej specjalności po czterdziestu godzin tygodniowo w tempie po czterech artykułach na godzinę, wówczas w ciągu roku poznałby zaledwie dziesięć część bieżącej produkcji intelektualnej wartą poznania.

Nikt nie zna tylu języków, nikt

też, praktycznie rzecz biorąc, nie może sobie pozwolić na takie obciążenie lekturą, które nie pozostawia czasu na praktyczne wykorzystanie wiedzy i po to tylko, by pozostać... niedoinformowanym. A przecież nie wiedzieć — to tyle co błędzić, wchodzić na ślady prowadzące do nikąd, łożąc miliardy na ekspedycje do łądów dawno zdobytych i zagospodarowanych...

Nie ma działalności gospodarczej, naukowej — celowej, racjonalnej — bez kompletnej wiedzy o warunkach, skutkach i regułach, bez wyczerpującej informacji. Czas kierować

Bez komputera

Siedemnaście dni w tygodniu

wania intuicyjnego, na „nos”, należy do bezpowrotnej przeszłości, tak jak epoka genialnych odkrywców — samouków wymyślających w pojędynek oszalałymi konstrukcjami, wpyływać na cywilizację. Aparat „Polaroid” SX-70 dający w ciągu półtora sekundy gotową, kolorową odbitkę — zdjęcie, wierne co do półtonów, budowało kilkuset specjalistów najwyższej klasy przez pięć lat, kosztem pół miliarda dolarów. Dokończono w tym czasie kilku odkryć i kilkunastu wynalazków z chemii, fizyki, elektroniki, optyki. Najlepiej nawet umysł nie byłby w stanie opar-

ować teoretycznie i zaprojektować praktycznie chemię trzynastu różnych warstw mikronowej grubości każda, składających się na emulsję zdjęcia wywołującego się kolejno, warstwa po warstwie, samoczynnie w czasie minisekund.

Udowadnianie racji działania zespołowego, w oparciu o dotychczasowy dorobek intelektualny ludzkości, jest zresztą tylko po to podejmowane, by wskazać natychmiast na wielką komplikację tej reguły. Liczba tytułów samych tylko czasopism naukowych, ukazujących się co roku na świecie, przekroczyła już pięćdzie-

siąt tysięcy. Tempo wzrostu tej intelektualnej lawiny ma funkcję wykładniczą i według całkiem trzech ocen należy się liczyć z wydawaniem za dwadzieścia parę lat miliona tytułów czasopism naukowych rocznie. Już obecnie marnuje się duża część wiedzy, a jeśli w najbliższych latach nie dokona się radykalnego postępu w zapisywaniu, grupowaniu i udostępnianiu tej wiedzy, przy użyciu techniki komputerowej i może zapisu laserowego na mikroelementach, wówczas obecne kłopoty energetyczno-surowcowe czy też ze środowiskiem będą błahostką wobec kry-

zysu intelektualnego powstałego wskutek takiego nadmiaru informacji, który będzie równoznaczny z jej brakiem. Nie są to obawy ludzi zawodowo straszących czytelników okropnymi opowieściami w czas kanikuły, lecz całkiem realny obraz tego, co zdarzyć się może, oczywiście, gdyby utrzymać dotychczasową technikę i organizację dysponowania zasobami intelektualnymi.

I dlatego cały ten dział zajmujący się zbieraniem, selekcją i przetwarzaniem informacji uznano ostatnio za równie ważny dla tempa i kosztów polskiego rozwoju społeczno-gospodarczego, co nowoczesna chemia, elektronika, przemysł maszynowy. Już centralizowano krajową służbę informacyjną, rozbudowano — do ponad dwóch tysięcy — zespół ośrodków zakładowych, branżowych, resortowych, które wiedzę wypracowaną na świecie i w kraju podają w formie najbardziej skondensowanej, w ośmiuset bezustannie wydawanych publikacjach. Daleko jeszcze tej sieci do stanu doskonałości, ale też nikt jeszcze w świecie nie uporał się z tą kwestią. A w najbliższym czasie należy się spodziewać decyzji pierwszorzędnej — zatwierdzenia polskiej koncepcji służby informacji naukowej, technicznej, ekonomicznej.

Siedemnaście dni w tygodniu, bez chwili na wypoczynek, musiałby czytać chemik z ambicjami, aby prze-trawić światowy serwis doniesień naukowych, gdyby nie korzystał ze streszczeń streszczających streszczenia, ze wzmianek, abstraktów. Ale przecież świat, który potrafił już zmniejszyć grozę broni „A” musi sobie poradzić z eksplozją informacyjną.

RYSZARD LENCEWICZ

Nauka poznająca — ludziom i gospodarce

Człowiek, który przeniknął stal

W katalogu najważniejszych patentów świata ostatnich lat figuruje unikalna, jedyna w świecie metoda „kucia półswobodnego połączonego ze spęczaniem prętów”, wynaleziona i opracowana przez doc. dr. inż. Tadeusza Rutę.

Metoda „TR” (skrót ten oznacza: „Tadeusz Rut”) została wszechstronnie sprawdzona i potwierdzona w praktyce. Wszyscy, którzy zastosowali technologię naszego uczonego, znacznie wyprzedzili swoich konkurentów. Znana w całym świecie szwajcarska firma Sulzer, produkująca silniki okrętowe, uznała metodę Tadeusza Rutę za jedyną i niepowtarzalną. Zastosowana do kucia wałów korbowych wielkich silników spalinowych, wyprzedza zdecydowanie wszystkie inne powszechnie dotąd praktykowane metody, w tym również znaną, stosowaną w wielu krajach technologię francuską pod nazwą „RR”. Licencję „TR” zakupiły renomowane firmy.

Lista nabywców metody „TR” stale się powiększa, a twórca w dalszym ciągu pracuje nad doskonaleniem swego wynalazku.

Metoda dr. Rutę jest najmniejszą skomplikowaną z dotychczas znanych, a jednocześnie przynosi w zastosowaniu ogromne efekty ekonomiczne.

Jeśli np. w przemyśle maszynowym jeden milion ton stali poddajemy tradycyjnym formom obróbki skrawaniem, to potrzebujemy do tego celu 15 tysięcy obrabiarek pracujących w ciągu roku. W wyniku tej obróbki oprócz właściwego produktu otrzymujemy około 250 tys. ton wiórów, które z powrotem trafiają do hut na przetop. Obróbka plastyczna — bezwiorowa, przy użyciu matrycy — zaoszczędza czasu, czynności i stali.

Oszczędność materiałowa nie jest jednak podstawowym miernikiem wartości metody „TR”. Daje ona także inny, bardziej istotny efekt: wysoką wytrzymałość wyrobów i ich lekkość.

ROZWIĄZANIE ZADANIA LOGICZNEGO

- $$\begin{aligned} 3 + 1 &= 4 \\ 2 + 2 &= 4 \\ 3 - 1 &= 2 \\ 4 - 3 &= 1 \end{aligned}$$

Metoda „TR” odpowiada nowym kierunkom rozwoju naszego hutnictwa oraz wymogom dynamicznego rozwoju przemysłu stoczniowego i związanej z nim produkcji wielkich silników. Znalazła m. in. zastosowanie w technologii wałów korbowych.

O Tadeuszu Rucie mówi się często, że potrafi przeniknąć strukturę stali, zajrzał do jej wnętrza i określił jej właściwości. To jest nie tylko prawda, ale podstawa powodzenia jego działania. Podczas obróbki mechanicznej włókna stali ulegały uszkodzeniu. Jeśli bowiem w wyniku usunięcia materiału dla uzyskania wyrobienia odsłonięta została najsłabsza część wlewka, to wał w tym miejscu miał z natury rzeczy mniejszą wytrzymałość. Zbyt często następowało pęknięcie wałów korbowych, poszukiwano więc lepszej metody ich kucia, to znaczy takiej, by nie miało miejsca przerwywa nie włókien stali. Wał musi bowiem wykazywać równomierną wytrzymałość w dowolnym jego punkcie. Tą nową metodą opartą na spęczaniu, wprowadził właśnie doc. dr. Rutę.

Dr Tadeusz Rutę dokonał wielkiego przewrotu w kucie. Dzisiaj jest on twórcą całej rodziny urządzeń, z których na szczególną uwagę zasługuje urządzenie pod nazwą „PTR”, będące rozwinięciem metody „TR”. Jest to przyrząd wielołożnikowy, który umożliwia wykonywanie

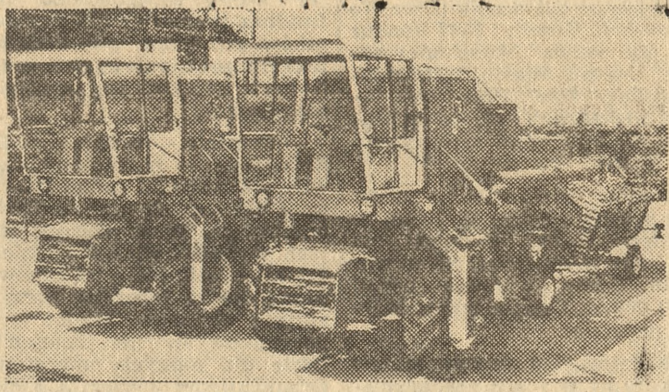
małych wałów, tak aby z jednego nagrzania materiału wyjściowego można było uzyskać kilka wyrobów. Przyrząd ten nie wymaga tradycyjnych matryc kuźniczych, a może być zamocowany na zwykłych uniwersalnych prasach. W oparciu o metodę „TR” mogą powstać urządzenia całkowicie zmechanizowane, zastępujące wielkie kuźnie i pozwalające na wytwarzanie różnego typu skomplikowanych odkuwek.

Dr Rutę, młody, zdolny inżynier, zainteresował się kuciem wałów w okresie, kiedy zamierzano zakupić licencję francuską. Przygotowywał wtedy pracę doktorską na Politechnice Poznańskiej właśnie z tego zakresu. Z inicjatywy promotora, prof. dr. inż. Feliksa Tychowoskiego — który później za proponował określenie metody jako „TR” — rewelacyjną pracą doktorską inż. Rutę niezwłocznie przekazano została do zastosowania w produkcji.

Instytut Obróbki Plastycznej w Poznaniu, gdzie dr Rutę kieruje Zakładem Prasowania i Kucia, należy dzisiaj do czołowych placówek naukowo-badawczych w kraju i na świecie. Dr Rutę dysponuje świetnie przygotowanymi współpracownikami; w większości to jego rówieśnicy lub wychowankowie. Instytut ma na swoim koncie szereg nowych rozwiązań wdrożonych już do praktyki przemysłowej.

BRONISŁAW DOSTATNI

Z fabryki na pola



Kombajny „Bizon-Super” — na placu fabrycznym gotowe do wysyłki. Fot. CAF

Wokół Poznania

Dokończenie ze str. 3

z ładniejszych w Luboniu — skanalizowane, z chodnikami i asfaltem. Tak postanowił aktywny Komitet Osiedlowy nr 5. Słowa dotrzymują. Pracują ofiarnie. A nieszczęście to robota. Realizatorom spieszno, bo w lipcu tego roku chcą echać wreszcie po miejskich chodnikach. Zresztą nie jest to ich pierwsza społeczna praca. Niedawno naprzeciw dworca urządzono ładny skwer. Mieszkańcy wykazywali wtedy dużą solidarność. — Jeśli tak — pomyślał Marian Stelmach, przewodniczący Komitetu — trzeba przekonać ludzi, że wspólny wysiłek szybciej procentuje. Udało się. Chyba dlatego przy ulicy Waryńskiego powstaje jeszcze ogródek jordanowski.

Dla siebie i sąsiadów

Podążając szlakiem społecznej inicjatywy odwiedzam Komorniki, największą pod względem liczby ludności gminę w powiecie poznańskim. Tutaj interesuje mnie wieś Rosnówko. Kiedy dochodzę do domu Stefana Wolasa, on sam właśnie przyjeżdża na motocyklu. Prowadzi mnie na drugi kraniec wsi. Z jego między innymi inspiracji i tutejszego Kółka Rolniczego stawia się mur Klubu Młodego Rolnika. Społecznie. Budują go starsi i młodzież. Obiekt jest nieduży, 220 m kw. powierzchni użytkowej. Wystarczy na potrzeby wsi, liczącej około 500 osób i sąsiadnego Walerianowa. Klub przyda się na pewno, ale jeszcze bardziej powstający w tym samym budynku sklep spożywczy. Ten, który istnieje obecnie w Rosnówku, to kłitka, bez zaplecza.

Oprawdając mnie po niedokończonym jeszcze obiekcie, na budowę którego cegły używano częściowo z rozbiórki, S. Wolaś mówi, że ludzie coś odmiennie po ogłoszeniu przez Wojewódzki Komitet FJN konkursu pod nazwą „Mieszkańcy sobie, swemu miastu, wsi, ludowej Ojczyźnie”. Przed tym jak nie garneli się do działalności Klub to ich pierwsze wspólne dzieło. Czy ostatnie?

Budowę rozpoczęto na początku zeszłego roku. W lipcu, w 30-lecie Polski Ludowej, ma być ona zakończona. Sama wartość czynu wyniesie ponad 700 000 zł. Drugie tyle dołożyło państwo.

Kolejny ślad aktywności mieszkańców powiatu poznańskiego prowadzi mnie do wsi Komorniki. Odwiedzam tutaj Stanisława Kowalaka, radną GRN a zarazem skarbniczkę Koła Gospodyń Wiejskich. To właśnie ona 4 lata temu była jedną z jego założycielek. Wcale dobrze, radzi sobie to koło, które ma przewodniczkę energiczną Elżbietę Bródkę. 58 członków wykazuje nie małą zaradność, choć zaczęły przecież od zera. Zdążyły już jednak zorganizować kilka pożytecznych kursów, m. in. gospodarstwa domowego i ogrodniczych, urządzić wycieczki Szlakiem Piaszyskim i do Warszawy. Potrafią też zadbać, aby w kasie koła nie było pusto. Sprzedają gospodyniom zakupione w wylegarni pisklety kurze i kaczki. Jak trzeba to i zaopatrują gospodarzy w pasze. Nie za wszystko jednak biorą pieniądze. Przez dwa ostatnie lata sprzątały bezinteresownie. Obecnie przystanku autobusowego przy szosie. Od wiosny tego roku zaopiekowali się nim harcerze.

To tylko wycinki społecznego działania mieszkańców powiatu poznańskiego. Ogółem bowiem w konkursie WK FJN na lata 1973-74 „Sobie i Ojczyźnie” zadeklarowali czynny wkład 63,6 mln zł (trzykrotnie więcej, niż w latach 1971-72). A że w dalszym ciągu jedną z największych bolączek jest brak dróg z utwardzoną nawierzchnią, więc postanowiono m. in. 3,1 km unowocześnić miejskich ulic, a 2,1 km wyremontować, zmodernizować, czy też odnowić. Idea przewodnia Frontu Jedności Narodu trafiała na dobry grunt. Ludzie z powiatu poznańskiego wiedzą, że realizacja każdego czynu

proceedzi do szybszego zaspokojenia ich własnych potrzeb.

Stawka na młodych

Kombinat PGR w Konarzewie (gmina Dopiewo) jest ostatnią miejscowością w mojej wędrówce wokół Poznania. Nie przypadek to sprawił. Kombinat bowiem odzwierciedla cechy charakterystyczne dla całego powiatu, jego drogę rozwojową w 30-lecie, osiągnięcia ludzi.

Dyrektor kombinatu — Tadeusz Kościuszko pochodzi z powiatu z linii Naczelnika powstania z 1794 roku, jednak jego namiętnością od 38 lat jest... ziemia. Kierownicze stanowiska w PGR zajmuje od pierwszych lat powojennych, a od 1965 r. w Konarzewie. W powiecie poznańskim są to największe PGR-y, prowadzące 15 zakładów (w tym 12 rolnych), gospodarujące na prawie ośmiu tysiącach hektarów.

— Kombinat nastawiony jest przede wszystkim — mówi dyr. T. Kościuszko — na produkcję zbóż siewnych, sadzeniaków oraz ziemniaków jadalnych, warzyw i owoców. Te ostatnie plony głównie przeznacza się dla mieszkańców Poznania. Rocznie na przykład do stolicy Wielkopolski dostarczamy 1500 ton ziemniaków. Codziennie natomiast wczesnym rankiem przyjeżdżają do naszych zakładów cysterny z Poznania po kilkanaście tysięcy litrów mleka.

Mój rozmówca liczy przytaczając z pamięci. Nie korzysta z notatek, nawet kiedy podaje, że wydajność z hektara 4 zbóż podstawowych wzrosła z 23 kwintali w 1967 r. do 34,5 q w zeszłym roku, ziemniaków z 130 q do 185, a buraków cukrowych z 280 q do 350.

Wyniki tak korzystne zresztą, jak wzrastające dochody kombinatu. W 1967 r. wynosiły one 17,5 mln zł, a w minionym — 22 mln zł. Połowę tej kwoty przeznaczono na fundusz premii dla pracowników. Ale też w tych PGR 90 procent prac polowych i przy hodowli zwierząt jest zmechanizowanych.

— Ostatnio — dodaje dyr. T. Kościuszko — znacznie poprawiły się warunki socjalno-bytowe 850 stałych pracowników kombinatu. W minionych latach wybudowaliśmy dla nich 215 mieszkań. Mają też zapewnioną opiekę lekarską, korzystają z czasów. Miejsce wypoczynkowych nie żałujemy także dla naszych emerytów. Organizujemy wycieczki, a dla dzieci pracowników — kolonie. W każdym zakładzie czynna jest świetlica, albo działka klub.

Kombinat „postawił” na młodych. Większość pracowników nie przekroczyła 30 roku życia. Spisują się dobrze, dorównując wieloletnim, doświadczonym pracownikom. Spośród młodszej generacji sporo upatrzyło sobie pracę w kombinacie podczas odbywania w nim praktyk uczniowskich lub studenckich. I chwalać sobie tutaj robotę. Mogą tak jak w mieście wykorzystywać w

pełni swoje umiejętności, poznawać tajniki postępu technicznego. Czas pracuje na ich korzyść, bowiem kombinat jest stale unowocześniany.

Wszyscy zaś starsi i młodzież chętnie ofiarowują swój wolny czas na czyn społeczny. W każdą sobotę odbywa się w gospodarstwach generalne sprzątanie parków, skwerów, dróg i obiekty. Nie omija się przy tym terenów należących do wsi. Ostatnio pracownicy zaufowali także pomoc przy budowie stadionu i przedszkola w Konarzewie.

Aby uzyskać pełniejszy obraz zmian, które w 30-lecie zaszły w powiecie poznańskim, nie można pominąć tego, że wybudowano tutaj 18 szkół podstawowych, liceum ogólnokształcące, 4 przedszkola, oddano do użytku 36 bibliotek i 90 placówek kulturalno-oświatowych (kluby, świetlice, ośrodki kultury) oraz 32 placówki służby zdrowia. Przybyło też około 55 000 izb mieszkalnych.

Na wszystko to, co podniosło rangę powiatu poznańskiego mają niemały wpływ mieszkańcy. Przede wszystkim ich poczucie przynależności do swoich miast i wsi, współudział w tworzeniu nowych wartości, tak bardzo społecznie przydatnych, są bodaj najcenniejszymi walorami w formowaniu nowego kształtu powiatu.

A jest to powiat specyficzny. Otaczający półmilionowe miasto, które jest zarazem centralnym jego ośrodkiem, stanowi jego sypialnię. Sypialnię, z której wielu pracuje w Poznaniu, ale też obszar, do którego codziennie zajądą do pracy wielu poznaniaków. Zarazem jest przecież powiat poznański najbliższym i ważnym żywicielem stolicy Wielkopolski, stanowiąc dla niej źródło dostaw warzyw, owoców czy mleka. Jest też zapleczem rekreacyjnym, na którego obszarze m. in. znajduje się wspaniały Wielkopolski Park Narodowy.

Wprawdzie w zakresie zaopatrzenia nie wszystko już uczyniono co pozwoliłoby lepiej pod tym względem zaspokajać potrzeby metropolii, wszakże z każdym rokiem sytuacja ta ulega poprawie, coraz lepiej realizuje się postawione wcześniej założenia.

Wiele też zmieniło się ostatnimi laty w zakresie komunikacji. Powiat jest należycie obsługiwany liniami PKS, kursują na jego obszarze autobusy poznańskiego MPK, a mieszkańcy Swarzędza czy Mosiny mają szybkie połączenia kolejowe z Poznaniem dzięki zelektryfikowaniu tych linii PKP.

Przede wszystkim trzeba jednak dostrzec najważniejsze symptomy przemian w 30-lecie. To przemysł, który rozbudował się znacznie, zmodernizował swe wyposażenie i technologie, zwiększył produkcję na rzecz regionu, kraju i na eksport.

ANNA SIEKIERSKA

Ranga zawodu zależy od samych pracowników handlu

Regulacja płac w handlu i gastronomii, wprowadzona z dniem 1 czerwca br. i obejmująca około 1 090 000 rzesze zatrudnionych przewidywana była — o czym warto przypomnieć — dopiero w przyszłości. Decyzja o jej przyspieszeniu, będąca świadectwem docenienia roli zawodu handlowca jest efektem po myślniejszej realizacji ogólnego programu ekonomiczno-społecznego kraju, a równocześnie wiąże się z dalszym urzeczywistnieniem tego programu. Handel jest bowiem dziedziną, w której skupia się efekty całego społeczeństwa. Większe dostawy wielu grup towarów świadczą o rozwoju przemysłów je produkujących: większy dopływ nowych artykułów — o modernizacji leżących gałęzi wytwórczości, natomiast niedobory — z którymi również mamy do czynienia na naszym rynku — o trudnościach, które staramy się przezwyciężać.

„Studniówka” rządu Wilsona

Popularność i trudności

Wyniki ankiety opublikowanej wczoraj przez londyński „Times” wykazują, że rząd premiera Wilsona zyskał stosunkowo wysoką popularność.

Według danych Ośrodka Badań Opinii Publicznej 46 procent wyborców wykazuje intencje poparcia Partii Pracy w ewentualnym głosowaniu powszechnym, podczas gdy na opozycyjną Partię Konserwatywną stawia tylko 34 procent,

przez kontakty z producentami — to pierwszy etap działania w interesie klientów. Terminowe, dostawy i troska o to, aby w sklepach nie było braków, których można uniknąć — to kolejne zabiegi, wymagające stałej uwagi i skrupulatności.

Wreszcie sama sprzedaż — czyli najbliższy kontakt z klientami. Tu liczy się nie tylko chęć zadowolenia ich, a więc uprzejmość. Równie ważna jest fachowość obsługi, znajomość cech towarów, doradztwo. Jednym słowem — cechą handlowca musi być nie tylko życzliwość wobec kupujących, ale umiejętności zawodowe poparte szerszą znajomością sytuacji rynkowej i gospodarczej kraju. Te wiedzę właśnie powinni pogłębiać wszyscy ludzie handlu — i ci którzy w naszym imieniu dokonują hurtowych zakupów i ci, z którymi mamy codzienne kontakty w sklepach i zakładach gastronomicznych.

Mają oni obecnie lepsze warunki płac, a nowy system finansowo-ekonomiczny w handlu sprzyja większej operatywności i wyzwalaniu inicjatyw. Oczekujemy więc od ponad milionowej rzeszy handlowców postawy, która ugruntuje im dobrą ocenę w społeczeństwie. Umocnienie rangi zawodu — za leży bowiem od samych pracowników naszego handlu.

PAP

Na Wybrzeżu już sezon

Mimo niesprzyjającej pogody z początkiem czerwca rozpoczął się duży ruch w miejscowościach czasowo-turystycznych. Szczególny napływ gości notuje się nad Bałtykiem. Na Wybrzeżu Szczecińskim czynne są już wszystkie ośrodki FWP, a także kilka zakładowych domów wczasowych, zwłaszcza w Świnoujściu i Międzyzdrojach. Niestety, przez ważącą większość zakładów wycieczek, zwłaszcza szkolnych, gdańska Starówka. Dużą poprawą występuje w tym roku w zakresie komunikacji. PKS przygotował wiele nowych połączeń do miejscowości wypoczynkowych, a zbudowanie nowego lotniska w Rębiechowie pozwoliło na dalsze usprawnienie komunikacji lotniczej. Niepokój jednak tutaj również budzi mała sprawność organizacyjna handlu i gastronomii, a także deficyt kadrowy. (PAP)

Lepiej przygotowane jest na przyjęcie gości Wybrzeże Gdańskie, które spodziewa się w tym roku 4,5 mln turystów i wczasowiczów. Pierwsze turnusy zjechały już do Sopotu, Jastarni, Krynicy Morskiej i innych miejscowości. Pełna jest wycieczek, zwłaszcza szkolnych, gdańska Starówka. Dużą poprawą występuje w tym roku w zakresie komunikacji. PKS przygotował wiele nowych połączeń do miejscowości wypoczynkowych, a zbudowanie nowego lotniska w Rębiechowie pozwoliło na dalsze usprawnienie komunikacji lotniczej. Niepokój jednak tutaj również budzi mała sprawność organizacyjna handlu i gastronomii, a także deficyt kadrowy. (PAP)

W Duisburgu i Bremie

Inauguracja

„Tygodnia Polski”

Po otwarciu „Tygodnia Polskiego” w Duisburgu, podobna impreza rozpoczęła się wczoraj w Bremie. W uroczystości otwarcia „tygodni”, które trwać będą do 7 lipca br. wziął udział prezydent senatu, nadburmistrz Bremy Hans Koschnick oraz ambasador PRL w RFN Wacław Piatkowski.

Po oficjalnej inauguracji „Tygodni Polskich” odbyło się otwarcie szeregu wystaw, w tym wystawy „Polska 74”, ukazującej dorobek gospodarczy Polski Ludowej w jubileuszowym roku 30-lecia. (PAP)

Sprawca zamachu

na papieża na wolności

Z Manili donoszą, że wczoraj wypuszczono tam na wolność po odbyciu 33-miesięcznej kary więzienia sprawcę zamachu na papieża, malarza boliwijskiego Beniamina Mendozę.

W listopadzie 1970 r. rzucił się on z nożem na przebywającego wówczas na Filipinach Pawła VI. Zamach udamemniono. (PAP)

Ciąg dalszy sprawy por. Calley'a

Okręgowy Sąd Apelacyjny w Nowym Orleanie uchylił decyzję Sądu Stanowego Georgii o zwolnieniu z karcą por. Williama Calley'a skazanego ostatnim wyrokiem sądu na 10 lat więzienia za masakrę cywilnej ludności w południowowietnamskiej wiosce My Lai.

Obroncy przestępcy natychmiast oświadczyli, iż mają zamiar zakwestionować decyzję sądu apelacyjnego w Sądzie Najwyższym USA. Całkowicie możliwe, że i tym razem obrońcom zbrodniarza uda się go uchronić od poniesienia odpowiedzialności za swe czyny. W ciągu trzech lat od wydania na niego wyroku, Calley przesiedział w więzieniu zaledwie jedną noc. (PAP)



Z czym do gościa?

Drkujemy fragmenty części listów, które otrzymaliśmy po wydrukowaniu felietonu pt. „Z czym do gościa?”, w ramach naszego stałego cyklu „Co o tym sądzicie”. Wszystkim Czytelnikom dziękujemy za uwagi.

Torunianin przez redakcję problem jest tak zwanej delikatnej materii. Jak ustosunkować się do gościa, by

nie tracić własnej godności, z drugiej zaś strony przyjąć go jak najserdeczniej, zgodnie z tradycyjnym staropolskim

zwyczajem? Nie ma na to złotośrodku. Każdy musi dojść do owego „jak” — drogą indywidualnych przemyśleń. Stąd też — choć pewne stwierdzenia wydają się być w artykule kontrowersyjne — dobrze się stało, iż został zamieszczony. Powinien bowiem pobudzić do refleksji.

Marta Cygan
Środa Wilk.

Wydaje mi się, że zmuszanie nie zaproszonego gościa do zdejmowania butów, to szczyt przesady „porządkowej”, a w pewnym sensie, tak że nieakt. Przecież gość zapina się „na ostatni guzik”, by wypaść jak najlepiej. Nigdy nie odważyłbym się pozbawić go obuwia dopasowanego do ubioru. Także przesadą jest wywołanie „rewolucji domowej” z powodu przybycia gościa — na zasadzie „zastaw się, a postaw się”. Może go to nawet wprowadzić w zakłopotanie. Dobrze zdaje egzamin zwyczaj przyniesienia przez gościa ciastek (kupnych lub własnego wypieku), owoców itp. w

celu ich spożycia w zaprzyjaźnionym gronie.

Stanisław Adamski
Wolsztyn

Jestem zdania, że stosunki gospodarz — gość winny układać się na zasadzie równouprawnienia. Owszem, gościowi przysługują pewne przywileje, i to jest naturalne. Wszakże i gospodarz ma swoje prawa. Rzecz w tym, aby zarówno jeden jak i drugi — korzystał z nich umiejętnie. Wtedy nie może być mowy o jakichkolwiek sytuacjach konfliktowych. Ale — to już sprawa osobistej kultury.

Marian Zygałkowski
Poznań

Przybycie gości poprzedza zwykle mały „huragan”, który przechodzi przez nasz dom. Na gwałt pucujemy parkiety, a poszukując pyłków ku rzu zaglądamy do dawno zapomnianych miejsc, pół dnia spędzamy w kuchni, by przygotować „skromną przekąskę” i wreszcie padamy z nóg, kie-

dy odzywa się dzwonek u drzwi. Zabiegi godne pochwały tylko, że... Właśnie. Wszystko to można osiągnąć mniejszym nakładem sił i czasu, jeśli gospodarską rękę trzymać będziemy na pulsie domowego życia cały czas, nie tylko od okazji do okazji.

Jadwiga Sabinak
Poznań

Mądry gość, to taki gość, który podczas wizyty da je sobie sprawę, że jutro, czy za miesiąc, być może wypadnie mu wystąpić w roli gospodarza. Dobry gospodarz, to taki, który nie zapomina, że dziś występuje w takiej roli — jutro zaś może być gościem swego gościa...

Jan P.
Leszno

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Za strażymy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 — 60 859 Poznań.

Kalejdoskop piłkarskich mistrzostw świata⁽²⁾

Oto kolejna publikacja — rodzaj karskich Mistrzostw Świata.

NASI PRZECIWNICY

Dwójka z trzech przeciwników Polski w finałowej grupie eliminacyjnej to zespoły zaliczane do światowej czołówki piłkarstwa. Włochy siedmiokrotnie startowały w MS i dwa razy były mistrzem (1934, 1938), a raz wicemistrzem (1970). Argentyna uczestniczyła w tych rozgrywkach pięciokrotnie, zdobywając w r. 1930 wicemistrzostwo. Trzeci rywal Polaków w grupie IV — Haiti po raz pierwszy grać będzie w finałach MS.

A oto pełne składy zespołów na szes grupy wraz z numerami, jakie podczas X MS nosić będą na swych koszulkach poszczególni piłkarze:

ARGENTYNA: 1. D. Carnevali, 2. R. Ayala, 3. C. Babington, 4. A. Balbuena, 5. A. Bargas, 6. M. Brindisi, 7. J. Carrasco, 8. E. Chazarreta, 9. R. Glaria, 10. R. Heredia, 11. R. Houseman, 12. U. Fillol, 13. M. Kempes, 14. R. Perfumo, 15. A. Poy, 16. F. Sa, 17. C. Squeo, 18. R. Telch, 19. N. Togneri, 20. E. Wolff, 21. H. Santoro, 22. H. Yazalde. Trener: Ladislao Cap (Polak z pochodzenia). Barwy: koszulki — lekko niebieskie w białe paski, spodenki — czarne.

HAITI: 1. H. Francillon, 2. W. Plquant, 3. A. Auguste, 4. F. Andre, 5. S. Ducoste, 6. P. Bayonne, 7. P.

podręcznika informatora pił-

VORBE: 8. J. Desir, 9. E. Antoine, 10. G. Francois, 11. G. Saint Vil, 12. E. Joseph, 13. S. Racine, 14. W. Nazaire, 15. R. Saint Vil, 16. F. Leandre, 17. J. Leandre, 18. C. Barthelemy, 19. J. Austin, 20. E. Sanon, 21. W. Louis, 22. G. Joseph. Trener: Antoine Tassy. Barwy: koszulki — czarno-czerwone, spodenki — czarne.

WŁOCHY: 1. D. Zoff, 2. L. Splinasi, 3. G. Facchetti, 4. R. Benetti, 5. F. Morini, 6. T. Burgnich, 7. A. Mazzola, 8. F. Capello, 9. G. Chignaglia, 10. G. Rivera, 11. L. Riva, 12. E. Albertosi, 13. G. Sabadini, 14. M. Bellugi, 15. G. Wilson, 16. A. Juliano, 17. L. Re Cecconi, 18. F. Causio, 19. P. Anastasi, 20. R. Bonisegna, 21. P. Pullici, 22. L. Castellini. Trener: Ferruccio Valcareggi. Barwy: koszulki — niebieskie, spodenki — białe.

Przypominamy też skład zespołu polskiego: 1. Z. Kalinowski, 2. A. Szymanowski, 3. J. Gorgoń, 4. A. Musiał, 5. H. Wleczek, 6. Z. Maszcyk, 7. G. Lato, 8. L. Cmiliewicz, 9. K. Deyna, 10. J. Domarski, 11. R. Gadocha, 12. H. Kasperczak, 13. Z. Gut, 14. K. Kmiecik, 15. R. Jakóbczak, 16. A. Szarmach, 17. M. Kusto, 18. Z. Kapka, 19. W. Zmuda, 20. J. Tomaszewski, 21. M. Bulzacki, 22. A. Flischer. Trener: Kazimierz Górski. Barwy: koszulki — białe, spodenki — czerwone.

Podobnie, jak na XX Olimpiadzie Polakom podczas losowania grup finałowych X Mistrzostw Świata przydzielono numer „15”. Ciekawe czy znowu okaże się on szczęśliwy, jak w roku 1972?

SĘDZIOWIE

30 międzynarodowych arbitrow z 5 kontynentów prowadzić będzie spotkania podczas X MS. 11 z nich reprezentuje kraje, których reprezentacje znalazły się w finale.

A oto lista „sprawiedliwych”: 1. Anglia — J. Taylor, 2. Argentyna — L. Pestarino, 3. Australia — T. Boskovic, 4. Austria — E. Linemayer, 5. Belgia — V. Loraux, 6. Brazylia — A. Marques, 7. Egipt — M. Kamel, 8. Hiszpania — P. Ibanez, 9. Holandia — A. van Gemert, 10. Iran — J. Namdar, 11. Kanada — W. Wensemann, 12. Kolumbia — O. Delgado, 13. Meksyk — A. Archundia, 14. NRD — R. Gloeckner, 15. Peru — E. Nunez, 16. RFN — K. Schulten, 17. Ru-

Lekkoatletyczny mityng w Atenach

W drugim dniu rozegranego w Atenach międzynarodowego mityngu lekkoatletycznego, reprezentanci Polski nie odnieśli żadnego zwycięstwa, lecz zajęli kilka dobrych miejsc.

W trójskoku Lasocki wywalczył drugą pozycję — 16,14 za Greciem Katheriotisem, który wynikiem 16,51 ustanowił rekord swego kraju. Również na drugiej pozycji ukończył bieg na 400 m ppł. Hewelt — 50,3 przegrywając jedynie o 0,1 sek. z Gergisem (Grecja). Podobas natomiast zajął 3. miejsce na 200 m — 21,4. Zwyciężył Karthunen (Finlandia) przed Micha (Belgia) — obaj w jednakowym czasie 21,3. (t)

munia — N. Raines, 18. Senegal — Y. N'Diaye, 19. Singapur — G. Supplah, 20. Szkocja — R. Davidson, 21. Szwajcaria — R. Scheuer, 22. Turcja — D. Babacan, 23. Urugwaj — R. Ruiz, 24. Walla — C. Thomas, 25. Wenezuela — V. Llobregat, 26. Węgry — K. Palotas, 27. Włochy — A. Angonese, 28. ZSRR — P. Kazakow.

Arbitrami głównymi meczy Polski będą: z Argentyną — Clive Thomas (Walla), z Haiti — Govindasamy Supplah (Singapur) i z Włochami — Joachim Weyland (RFN). Oby gwizdali sprawiedliwie! (ad)

x dalekopisem x

Wykorzystując przerwę w rozgrywkach ligowych pierwszoligowy zespół Polonii Bytom przebywał na tournée w Szwecji, gdzie trzykrotnie zmierzył się z tamtejszymi pierwszoligowymi zespołami.

W pierwszym meczu Polonia zremisowała z Lanskrona Bollis 0:0, w drugim zwyciężyła Elfsborg 2:1 (2:0), a w ostatnim przegrała z Gais Goeteborg 2:3 (1:1).

Na rozgrywanym w nadmorskiej miejscowości Mielno Koszalińskie V ogólnopolskim szachowym turnieju o Puchar Bałtyku, po czwartym rundzie prowadzi reprezentant Warszawy W. Ehrenfeucht — 4 pkt. (t)

Piłkarze Slovana Bratislava zostali mistrzami CSRS. W ostatnim meczu pokonali oni AC Nitra 4:2 i zgromadzili 37,23 pkt. Drugie miejsce zajęła Dukla Praga (35,25 pkt.), a trzecie Slavia Praga (34,26 pkt.).

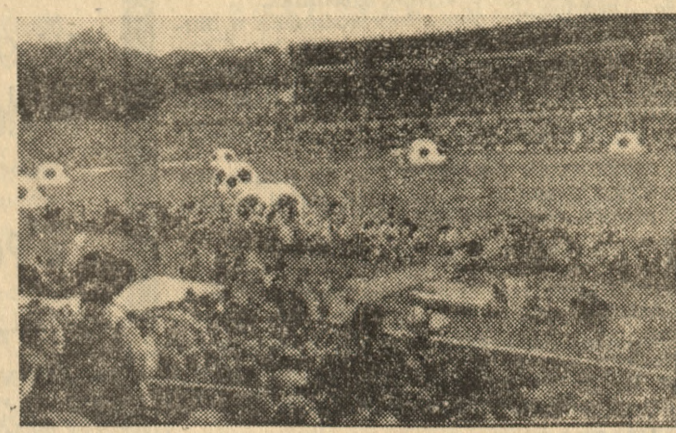
Puchar Austrii zdobyli piłkarze Austrii Wiedeń. W rewanżowym meczu finałowym zremisowali oni z Austrią Salzburg 1:1, ale pierwsze spotkanie wygrali 2:1.

Eliminacja kartingowych Mistrzostw Polski

Dziennikarze bratnich krajów w Poznaniu

W Koszalinie odbyły się III eliminacje kartingowych Mistrzostw Polski w kategorii wysięgowej. Janusz Plotkowiak i Jerzy Krotoski startowali w nich dwaj młodzi, debiutujący w bieżącym sezonie, reprezentanci Automobilklubu Wielkopolskiego — Jerzy Krotoski i Andrzej Musiał. Ten ostatni na skutek defektu wózka biegu nie ukończył, natomiast Jerzy Krotoski zajął IV miejsce, mimo iż ostatnie okrążenie przejechał z uszkodzonym sprzętem. Zwycięzcą III eliminacji został Andrzej Ratajczak z Wrocławia, przed Andrzejem Holowiejem z Koszalina i Maciejem Kenterem z Zielonej Góry. Jerzy Krotoski po trzech eliminacjach znajduje się na V miejscu, a od prowadzącego w klasyfikacji Henryka Sroki dzieli go zaledwie 3 punkty.

Inauguracja we Frankfurcie



Oto Stadion Leśny we Frankfurcie nad Menem podczas otwarcia X Mistrzostw Świata w piłce nożnej.

Fot. — CAF

Siatkarki NRD zwyciężają w Kaliszu

W trzecim meczu na terenie Wielkopolskiej siatkarki polskie uległy niespodziewanie NRD 0:3 (6:15, 15:17, 12:15). Nasza drużyna po dość łatwym zwycięstwie w Poznaniu i nieco trudniejszej przeprawie w Koninie, tym razem uległa wyraźnie zespołowi niemieckiemu. Polska dała sobie narzucić styl gry przeciwniczek, wysoko przegrywając pierwszy set. W drugim secie nasze siatkarki choć prowadziły już 8:1 zeszły z placu boju pokonane. Zacięta walka obserwowana w ostatnim secie, ale i w tym lepsze okazały się zawodniczki NRD. Polki grały bardzo słabo w obronie, natomiast zespół NRD potwierdził, iż jest drużyną wyrównaną, umiejącą szybko wyciągać wnioski również i z przegranych meczów.

(ad)

Strzał w okienko

Skuteczność ataków w piłkarskim meczu wyraża się oczywiście liczbą strzelonych bramek. Lecz dla bezpośrednich obserwatorów gry ważne jest także to, jak często piłka „zmierza w światło bramki” i w jaki sposób zdobywane są gole. Długo potem wspomina się tę „najpiękniejszą bramkę meczu” — jakoś fantastyczną „bombę z woleja”, skuteczną strzał „nożycami”, celną „główkę” wykonaną „szczupakiem”, a przede wszystkim — strzał „w samo okienko”.

„Ostro strzelona piłka trafiła w samo okienko i wyładowała w siatce”. „Piłkę, którą ładowała w okienko, w ostatniej chwili wyrzucił na róg bramkarz”. „Wielką formą błysnął w tym okresie Jarek, którego dwa strzały w okienko były nie do obrony dla najłepszego nawet bramkarza”.

„Okienko” — to górny róg bramki. Określenie to zrodziło się może podczas treningów piłkarskich, kiedy napastnicy, ćwicząc celność strzałów, rysowali na drewnianym ścianie bramkę, w której górnych rogach zaznaczali sobie „okienka”. Ale dla niejednego znanego dziś „bombardiera” pierwszym celem „okienkiem” była szybka wybita w oknie sąsiedzi z parteru...

KOS

Żużel

TABELA

1. Stal G.	14:2	+ 140
2. Włókniarz Cz.	10:6	+ 71
3. Sparta Wrocław	10:6	+ 17
4. ROW Rybnik	9:7	— 2
5. Polonia Bydgoszcz	7:7	+ 12
6. Unia Leszno	7:9	— 47
7. Falubaz Z. Góra	5:11	— 102
8. Śląsk Świętoch.	0:14	— 89

22,0 sek. na 200 m!

Rekord świata Ireny Szewińskiej

Podczas międzynarodowego mityngu lekkoatletycznego w Poczdamie, Irena Szewińska ustanowiła rekord świata w biegu na 200 m rezultatem 22,0. Wynik ten jest o 1/10 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu, należącego do mistrzyni olimpijskiej Renate Stecher (NRD). Podczas biegu wiał wiatr 1,9 m/sek. Stecher ukończyła bieg 6 m za Polką.

Tak więc wspaniała passa naszej 28-letniej sprinterki trwa. W tegorocznym sezonie dwukrotnie już była rekord Polski na dystansie 200 m, uzyskując 22,4 i 22,3, poprawiła też rekord krajowy na 100 m — 11,0.

W Poczdamie padł jeszcze jeden rekord Polski. W biegu na 100 ppł. Teresa Nowakowa osiągnęła czas 12,6 poprawiając o 1/10 sek. wynik Sukniewicz. Zwyciężczynią biegu została Ehrhardt (NRD) — 12,4.

Inne wyniki: kobiety — kula: 1. Fibingerova (CSRS) 20,38, 2. Adam (NRD) 19,91; mężczyźni — młot: 1. Beilik (NRD) 72,82, 2. Sachse (NRD) 71,44; trójskok: 1. Drechsel (NRD) 17,06, 2. Herrera (Kuba) 16,51.

Z Szamotuł

Interesujący turniej tenisowy

Na kortach w Szamotułach rozgrywany był przez dwa tygodnie interesujący turniej tenisa ziemnego dla członków wszystkich ognisk TKKF w mieście. Startowało w nim 23 miłośników tej pięknej dyscypliny, z których najlepiej okazał się Wiesław Skrzypczak TKKF „Wacław”. (bop)



NIEDZIELA 16 VI

1 7.30 — „TV Kurs Rolniczy” w tym „Przypominamy, radzimy...”; 8.15 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.40 — „Bieg po zdrowie”; 9 — „Teleranek”; 10.20 — „Ex libris”; 10.30 — Powtórzenie meczu o Mistrzostwo Świata w piłce nożnej Polska — Argentyna (kol.); 12.20 — Program wiejski; 12.45 — „Karajan dyryguje Beethovena — IX Symfonia d-moll” (kol.); 13.35 — „Polska kolejka w Andy” — rep. filmowy Andrzeja Żurowskiego; 14.10 — „Piórkami i węglem”; 14.25 — Janina Porazińska: „Kiechaj majstra Lepiliny” — cz. II. Reżyseria i real. — Bohdan Radkowski; 15.15 — „Nie tylko dla pań”; 15.35 — „Kwadran tygodnia”; 15.50 — Losowanie Totolotka; 16.10 — „My 74”; — teleturniej. Walczą: Bydgoszcz — Warszawa; 17.15 — „Refleksje obywatelskie”; 17.30 — Program publicystyczny; 18.20 — „Słona Gwiazda pod Wezwaniem”; 20.20 — Film fab; 21.20 — „Dobry wieczór — tu Łódź”; 22.10 — Informacyjny magazyn sportowy.

2 13.30 — „Morska dynastia” — program publ.; 14 — Jan Sebastian Bach — IV Suita orkiestrowa B-dur w wykonaniu Berlińskiej Orkiestry Kameralnej pod dyr. prof. Helmuta Kocha i solistów baletu Państwowej Opery w Lipsku (kol.); 14.20 — „Bitwy, kampanie, dowódcy — Ludwik Mierosławski”; 14.50 — „Zrebrak” — radz. film dla dzieci; 15.50 — „Orbita” magazyn nauki i techniki

(kol.); 16.20 — „Piosenki z piętorka” — przeniesienie programu muzyczno-kabaretowego z sali Hotelu „Bristol”; 16.45 — „Świat, obyczaj, polityka”; 17.15 — „Śląska opowieść” — reportaż filmowy (kol.); 17.45 — „Krzyż walecznych” — dramat wojenny prod. polskiej; 20.20 — Studio Jazowe Polskiego Radia i „Nowi Singers” (kol.); 20.55 — Estrada poetycka — „Czuła chwila”; Reżyseria — Wojciech Siemion; 21.20 — Nic nowego: „Dorożka w aleje” (kol.); 21.45 — „Kobiety ich życia”; — „Ordynat Opinogórski”; Reżyseria — Lech Wojciechowski.

PONIEDZIAŁEK 17 VI

1 15.40 — NURT — Ekonomia: „Cele i funkcje polityki społecznej”; 16.15 — „Oferty”; 16.40 — „Zwierzyńcie”; 17.25 — „Echo stadionu” (kol.); 17.50 — „Miasto sześciu wózków” — reportaż z Bułgarii; 18.20 — „Teleskop”; 18.40 — „Mister eksportu” — reportaż z Międzynarodowych Targów Poznańskich; 19.15 — „Przypominamy, radzimy...”; 20.20 — Teatr TV: — Jarosław Iwaszkiewicz — „Ślawa i chwala”; — cz. II pt. „Polonia restituta”; 21.40 — Wiadomości sportowe; 21.50 — Rozmowa z pisarzem Zbigniewem Bieńkowskim; 22.15 — Pieśni Mieczysława Karłowicza — śpiewa Andrzej Holski.

2 17.50 — „Program II proponuje”; 18 — „Autoportret” — reportaż filmowy o malarzu Eugeniuszu Geppercie; 18.25 — „Sport u sąsiadów”; 20.20 — Doktor Ewa — odc. VI pt. „Dwie prawdy” — film ser. TVP; 21 — „Myśliwi w muzyce i anegdotce” (kol.); 21.25 — „W 10 minut dookoła świata” — polski film anim. Reżyseria — Ryszard Brudziński; 21.35 — Z cyklu: „Wszystkie żyją ludzie” — „Wśród nerwianich Indian” — radz. film dok. i „Droga wodłwa przez dżunglę” — film prod. CSRS (kol.); 22 — „24 godziny” (kol.); 22.10 — NURT — Ekonomia — „Cele i funkcje polityki społecznej”; Wykład prof. dr. Antoniego Rajkiewicza.

WTOREK 18 VI

1 10 — „Dzielnego wojaka Rossolono” — wł. jugosł. film fab; 16.05 — Dla dzieci — Z cyklu: „Dziwki i czary”; — „W tanecznym rytynie”; 16.40 — „Studio Złote Telewizji Młodych”; 16.50 — Dla młodzieży — „Szkoła, szkoła, gdy cię wspomina”; 17.40 — „Fabryka pomarańczy”; 18 — „Oczarowani partnerów” — rep. z Międzynarodowych Targów Technicznych; 19.20 — Piłkarskie Mistrzostwa Świata — mecz: Brazylia — Szkocja (kol.); 21.20 — „Ridolini” — film arch.; 22.05 — Przegląd Piłkarskich Mistrzostw Świata.

2 17 — Polski Film Dokumentalny: — w programie filmy: „Rozdzina człowiecza”; „Rzeczna”; „Zawsze rodzi się chleb”; 18.05 — „Zapraszamy na wtorek — Jarema Stepowski”; 19.20 — Teatr Telewizji — Pisane między wojnami — Kornel Makuszyński: „Duet”; Reżyseria — Jerzy Antczak; 20.55 — „24 godziny” (kol.); 21.05 — „Kobieta i mężczyzna” franc. film fab.

ŚRODA 19 VI

1 8.30 — Powtórzenie meczu z Piłkarskich Mistrzostw Świata Brazylia — Szkocja (kol.); 10.05 — „Józef Balsamo” — odc. II franc. filmu ser. (kol.); 16.15 — „Informacje — Towary — Propozycje”; 16.40 — „Harcerski raport”; 17.20 — Losowanie Małego Lotka; 17.35 — „Teleskop”; 17.55 — „Z siedmiu anten” — program publ.; 19.20 — Piłkarskie Mistrzostwa Świata — mecz: Polska — Haiti (kol.); 21.20 — „Józef Balsamo” — odc. II franc. filmu ser. (kol.); 22.30 — Przegląd Piłkarskich Mistrzostw Świata.

2 17 — „Pasia” — film oświatowy TVP (kol.); 17.30 — „Informator Turystyczny”; 18 — Dla młodzi: „Siedem nauk”; 19.20 — „Grobowiec Ligeli” — film fab. prod. USA (kol.); 20.40 — Kino Miniatur — w programie filmy braci Antoniszczaków; 21.15 — „24 godziny” (kol.); 21.25 — „Trybuna siedział”; 21.55 — „Parada przebojów” — program TV CSRS.

CZWARTEK 20 VI

1 8.30 — Finały Mistrzostw Świata w piłce nożnej. Sprawozdanie z meczu Polska — Haiti (kol.); 10.05 i 20.20 — Z serii: „Al Capone i inni” — odc. pt. „Pietno Kaina” — film ser. prod. USA (od 1. 16); 16.40 — „Ekran z brakiem”; 17.40 — „Twarza w twarz” — program publ.; 18.10 — „Panorama Lubuska”; 18.30 — „Bez togi” — program publ.; 19 — TEST — „TV Słownik Ekonomiczny”; 21.10 — Wiadomości sportowe; 21.20 — „Z cyklu: „Czym żyje świat” — publ. międzynarodowa; 21.50 — „Dozwolone od lat czterdziestu” — autor Stefania Grodzieńska. Reżyseria — Czesław Wołłejko; 22.30 — „Informacje — Towary — Propozycje”.

2 17.35 — „Wiem wszystko” — teleturniej; 18 — „Kłopoty z ciepłem” — polski film animowany (kol.); 18.10 — „Ludzie nauki — dr Julian Sworakowski”; 18.45 — Język ros. — lekcja 34; 20.20 — „Kalejdoskop sportowy”; 20.35 — „144 przeboje” — program TV Węgierskiej; 21.30 — „Łoza” — program aktualności teatralnych (kol.); 22.05 — „24 godziny” (kol.).

PIĄTEK 21 VI

1 10 — „Ballada o wójtowej Maryni” — czechosł. film fab.; 16.40 — „Pora na Telestora”; 17.20 — „Turystyka i wypocznik”; 17.45 — „Fundusz akcji społecznej” — dla młodzieży; 18 — „Spotkanie z Ernestem Bryllem”; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — Dialogi historyczne „Chelm 44”; 20.20 — „Zaspiewajmy to jeszcze raz” — real. Jan Łomnicki; 20.50 — „Panorama”; 21.30 — Wiadomości sportowe; 21.40 — Filmoteca Arcydział — „Spotkanie nawet szczęśliwych Cyganów” film jugosł. doz. od 18. (kol.).

2 17.45 — „Ludzie i sprawy”; 18.15 — „Arsen Lupin” — odc. 13 (ostatni); „Kobieta o dwóch uśmiechach” — franc. kryminalny film ser. (kol.); 20.20 — „Włóczęgowie”; polski film fab; 22 — „24 godziny” (kol.); 22.10 — TEST — „TV Słownik Ekonomiczny”; 22.25

— Język ros. — powtórzenie lekcji 34.

SOBOTA 22 VI

1 10 i 22.25 — „Zdrowa wdowa” — czechosł. film fab.; 14.55 — „Program I proponuje”; 15.20 — „Szare na złote” — „Mam pomysły” — program publ.; 15.50 — Piłkarskie Mistrzostwa Świata — mecz: Szkocja — Jugosławia (kol.); 17.50 — „Sobótka” (kol.); 18.10 — Z cyklu: „Nauka polska w trzydziestolecie”; „Polska szkoła matematyczna”; 19.20 — Piłkarskie Mistrzostwa Świata — mecz: RFN — NRD (kol.); 21.20 — „Pegaz”; 22.20 — Przegląd Piłkarskich Mistrzostw Świata.

2 17 — „Ludzie z encyklopedii” — prof. dr. Kazimierz Demel; 17.15 — Mała Encyklopedia zwierząt — odc. 2 „Bawoly i bizony” — franc. film dok. (kol.); 17.50 — Transmisja z Międzynarodowych Zawodów Lekkoatletycznych o Memorialu Janusza Kusocińskiego; 19.20 — „Najlepszy człowiek, jakiego znam” — bułg. film fab. (kol.); 20.50 — „Wernisaż wśród jabłoni” — reportaż filmowy (kol.); 21 — Kłasyce humoru — Carlo Goldoni — „Zamknięcie sezonu”; Reżyseria — Krystyna Meissner; 22 — Utwory Fryderyka Chopina — gra Bella Dawidowicz ZSRR; 22.30 — Sprawozdanie z Międzynarodowych Zawodów Lekkoatletycznych o Memorialu Janusza Kusocińskiego; 23.15 — „Razem weselej” — program TV NRD (kol.).

NIEDZIELA 23 VI

1 7.30 — „TV Kurs Rolniczy” w tym „Przypominamy, radzimy...”; 8.15 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.35 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”; 8.45 — „Bieg po zdrowie”; 9 — „Teleranek”; 10.20 — „Ex libris”; 10.30 — Powtórzenie meczu z Piłkarskich Mistrzostw Świata — mecz: NRD — RFN; 12.25 — „Studio Muzyki Rozrywkowej”; 12.55 — „Program wiejski”; 13.10 — „Wielka gra” — teleturniej; 14.10 — „Jeden dzień

Lizbon” — reportaż filmowy Andrzeja Żurowskiego; 14.25 — Dla dzieci: „Jak pan Lis zmieniał mieszkanie”; 14.55 — „Nie tylko dla pań”; 15.20 — „Refleksje obywatelskie”; 15.35 — Losowanie Totolotka; 15.50 — Piłkarskie Mistrzostwa Świata — mecz: Polska — Włochy (kol.). W przerwie ok. godz. 16.45 — Wiadomości sportowe; 17.45 — „Cygańskie wesele”; Reżyseria — Włodzisław Gawronski. Zespół Cygański „Roma” (kol.); 18.35 — „Tele-Echo” (kol.); 20.20 — „Troje to za wiele” — film fab. USA; 21.30 — „Sam na sam z Adamem Hanuszkiewiczem” — program prowadzi Janusz Rolicki (kol.); 22.30 — Informacyjny magazyn sportowy.

2 13.30 — „Nie zna życia kto nie służył w marynarce”; 14 — „Witold Kiedrzyń oprowadza po mieście”; — film dok. TVP (kol.); 14.30 — „Oberek i mazurek” — koncert popularny Państwowej Orkiestry Symfonicznej w Białymstoku pod dyr. Tadeusza Chachaja (kol.); 15.05 — „Sport i zabawa”; 15.55 — „Przyjacielskie wizyty”; 16.25 — „Prawo i pieśń” — polski film fab.; 18.15 — „Świat, obyczaj, polityka”; 18.45 — „Głos morza” — rum. program rozryw.; 20.20 — „Tańcy Alla Sizowa” — radz. program baletowy (kol.); 20.45 — Miniatura Dramatyczna: Dawid M. Lawrence — „Powrót”; Reżyseria — Krystyna Szner (kol.); 21.05 — Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna; 22 — Filmowe Studio Młodych — „Śledztwo”; Reżyseria — Marek Pietrzak — nowela filmowa TVP

CODZIENNIE: W programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20: Dziennik lub Monitor — 19.30 oraz w programie 1: Politechnika — w środę i piątek o godz. 14.40; TV Technikum Rolnicze — w poniedziałek o godz. godz. 12.45; wtorek i czwartek o godz. 6.30 i 13.45, w środę i piątek — o godz. 6.30 i 12.45, w sobotę — o godz. 6.30 i 13.40, w niedzielę — o godz. 6.30. (b)

Pracownicy poszukiwani
Sanatorium Rehabilitacyjne dla Dzieci w Kie-
krzu k. Poznań — zatrudni zaraz
 dwóch palaczy c. o. oraz ogrodnika.
 Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biu-
 rze administracji Sanatorium przy ul. Kier-
 skiej nr 2. 1543-K2

Spółdzielnia Inwalidów Ochrony Mienia
 i Usług Różnych w Poznaniu, ul. Konfederacka,
 barak 2. tel. 674-021 — zatrudni:

MĘŻCZYZN I KOBIETY — na stanowiska
STRAŻNIKÓW — na pełen etat i w nie-
 pełnym wymiarze godzin.

Osobom dojeżdżającym z miejsca zamiesz-
 kania do miejsca pracy pocinaniem z odległości
 nie przekraczającej 25 km, będą zwracane koszt-
 y dojazdu zgodnie z obowiązującymi przepi-
 sami.

Reflektujący na podjęcie pracy winni zgła-
 szać się do Oddziałów Terenowych wg niżej
 podanych adresów.

I. MIASTO POZNAŃ

- Dzielnica Jeżyce** — Oddział Terenowy
 Poznań - I, ul. Szamarzewskiego 49
 (wejście z ul. Kassuskiej), tel. 430-17.
- Dzielnica Grunwald** (Grunwaldzka —
 Junikowo) — Oddział Terenowy Po-
 znań - II, ul. Taczanowskiego, barak 1,
 tel. 675-413.
- (Głogowska — Górczyn) — Oddział Te-
 renowy Poznań - VII, Rynek Łazarski
 16, tel. 655-18.
- Dzielnica Stare Miasto** — Oddział Te-
 renowy Poznań - III, ul. Mostowa 3a,
 tel. 500-10.
- Dzielnica Wilda** — Oddział Terenowy
 Poznań - IV, ul. Partyzancka 3a, tel.
 317-45.
- Dzielnica Nowe Miasto** (Główna — Os.
 Warszawskie) — Oddział Terenowy Po-
 znań - V, ul. Garbary 47, telefon 585-33.
 (Rataje — Starołęka) — Oddział Te-
 renowy Poznań - VI, ul. Os. Manifestu
 Lipcowego 52a, tel. 753-42.

II. ODDZIAŁY POWIATOWE

- Poznań — Powiat** — Oddział Terenowy
 Poznań - Powiat, ul. Garbary 96, tel.
 517-18.
- Oddział Czarńków** — ul. Wroniecka 3,
 tel. 769.
- Oddział Międzybóże** — ul. 17 Stycznia
 66, tel. 338.
- Oddział Szamotuły** — ul. Świerczew-
 skiego 21, tel. 326.

Ponadto Spółdzielnia zatrudni:

- Mężczyzn do obsługi parkingów na te-
 renie m. Poznania — zainteresowani
 winni zgłaszać się w Oddziale Usług
 Parkingowych, Poznań, ul. Partyzancka
 3a, tel. 338-50.
- Mężczyzn na stanowiska kierowców
 z III kategorią prawa jazdy.
- Mężczyzn do usług tapetowania.
- Mężczyzn do porządkowania parków,
 skwerów, placów — w dzielnicach:
 Poznań - Stare Miasto, Nowe Miasto,
 Grunwald, Jeżyce i Wilda.

2849-K1

Licytacje

Skarbowy Urząd Komorniczy Wydziału Finan-
sowego Urzędu Dzielnicego Poznań - Jeżyce
 — ogłasza:

PIRWSZĄ LICYTACJĘ samochodu marki
 „Warszawa - 224”, nr silnika DOZ-215, nr
 podwozia 73416, nr rej. 32-89 PI, oszacowa-
 nego na kwotę 48.000,— zł, cena wywoław-
 cza wynosi 36.000,— zł.

Licytacja odbędzie się dnia 29 czerwca 1974
 roku o godz. 10.

Samochód oglądać można godzinę przed roz-
 poczęciem licytacji w garażu przy ul. Słow-
 ckiego 22. 3867-K1

Komornik Sadu Powiatowego, rew. III w Po-
znaniu, ul. Mińska 1a — podaje do publicz-
 nej wiadomości, że w dniu 8 lipca 1974 roku
 o godz. 12.30, pok. 307 — odbędzie się w drodze
 publicznego przetargu,

PIRWSZĄ PUBLICZNĄ LICYTACJĄ
NIERUCHOMOŚCI

należącej do dłużników Agnieszki i Ludwika
 Ciszaków, zam. przy ul. Międzyzdrojskiej 38/1
 w Poznaniu, położonej przy ul. Międzyzdroj-
 skiej 38/1, zapisanej w Kw. 35325, o powierzchni
 1429 m², oszacowanej na kwotę 150.000,— zł.

Cena wywołania wynosi 112.500,— zł, a re-
 kójnia 15.000,— zł. 4018-K1

Przetargi

Zakłady Przemysłu Odzieżowego „ROMEO” w
Zbąszyniu, ul. 25-lecia PRL 9 — ogłaszają
PRZETARG NIEOGRANICZONY na wyko-
 nanie następujących robót budowlanych na te-
 renie miasta Zbąszynia:

- Wykonanie elewacji budynku mieszkalne-
 go wysokości 5 kondygnacji o powierzchni
 ca 1419 m².
- Rozbiórka komina.
- Budowa komina o przekroju prostokątnym
 przybudowanym do budynku o wys. 17 m.
- Rudowa ciepłota.
- Wykonanie ca 70 m kanału odprowadzają-
 cego ścieki z osadnika.

Dokumentacja na wykonanie przedmioto-
 wych robót jest do wglądu w Dziale Inwesty-
 cji naszego przedsiębiorstwa.

Termin zakończenia całości robót 15 sierpnia
 bieżącego roku.

Zapłata za wykonanie prace nastąpi zgodnie
 z obowiązującymi cennikami.

Do udziału w przetargu zapraszamy przed-
 siębiórstwa państwowe, spółdzielcze i prywat-
 ne.

Oferty należy składać w załokowanych kop-
 ertach z dopiskiem „Przetarg” — do dnia
 30. VI 1974 r. w Dziale Inwestycji naszego Za-
 kładu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6. VII br. o go-
 dzinie 9 w Dziale Inwestycji.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta oraz
 unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn.
 1591-K2

P. P. — „JUBILER” zaprasza
 w godz. od 11-tej do 19-tej
 do nowo otwartego sklepu
 w hotelu „Polonez”
 w Poznaniu, przy ul. Stalingradzkiej 58

4230-K1

Praca Nauka

Cukiernik przyjmie na-
 tachniast Zakład Piekar-
 sko-Cukierniczy Józef Py-
 rzyński, Miastko, Wybic-
 skiego 3, tel. 520. 649p

Opiekunkę do 6-miesięcz-
 nego dziecka, co drugi ty-
 dzień, od września, przy-
 jem — dzielnica Łazarz.
 Wyczerpujące oferty „Pra-
 sa”, Grunwaldzka 19 dla
 31156g.

Młoda pomoc domowa po-
 trzebna. Warunki bardzo
 dobre. Dregorowa, ul. Ma-
 dalinińskiego 42 m 37 — Wa-
 szawa. 1326-K2

Przygotowanie do egz-
 aminów — poprawkowych
 (także dla zamieszo-
 wych), pod kierunkiem pe-
 dagogicznym. Traugutta
 19 m. 6. Zgłoszenia: godz.
 19-20. 3193g

Przyjmę pracę chałupni-
 cą bez szycia. Oferty —
 „Prasa”, Grunwaldzka 19
 dla 20001g.

MEBLARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY
 w Poznaniu,
 ul. Żmigrodzka 37 (Junikowo)

PRZYJMIE CHŁOPCÓW
 w naukę zawodu:
STOLARZ MEBLOWY

Nauka rozpocznie się w dniu 1 wrześ-
 nia 1974 r.

Warunkiem przyjęcia jest posiadanie
 świadectwa ukończenia 8-klasowej szkoły
 podstawowej.

Wynagrodzenie, odzież ochronna i inne
 świadczenia wg. obowiązujących przepi-
 sów.

Nauka trwa 3 lata.

Zgłoszenia przyjmuje stanowisko kadr
 przy ul. Żmigrodzkiej 37, tel. 673-772.

3004-K1



POZNAŃ



WPTO — UBIERA MODNIE!
DOBRE SAMOPOCZUCIE
 na WZASACI i KOLONIACH
 ZAPEWNIĄ CI TOWARY ZAKUPIONE
 W BOGATO ZAOPATRZONYCH
 SKLEPACH W. P. T. O.

ZAPRASZAMY
I POLECAMY:

ubrania letnie, sukienki,
 bluzeczki, sweterki, stro-
 je kąpielowe, koce oraz
 galanterię i tekstylia.

4248-K1

P. K. P.
ODDZIAŁ DROGOWY
 w Zielonej Górze
OGŁASZA ZAPISY

młodzieży męskiej
 do klasy pierwszej
 w Zasadniczej Szkole Zawodowej
 dla Pracujących
 przy PKP Oddziale Trakeji Zbąszyn

w z a w o d z i e:

MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH

ze specjalnością w trzecim roku nauki

MECHANIK MASZYN DROGOWYCH

Warunkiem przyjęcia do szkoły jest:

- ukończenie szkoły podstawowej
- nieprzekroczony 16 rok życia
- pierwsza kategoria zdrowia

Kandydaci winni złożyć w Oddziale Dro-
 gowym Zielona Góra ul. Traugutta nr 10
 następujące dokumenty:

podanie, życiorys, skrócony odpis
 aktu urodzenia, świadectwo ukoń-
 czenia szkoły podstawowej, 5 zdjęć.

W czasie trwania nauki uczniowie pobie-
 rają wynagrodzenie miesięczne —

- | | |
|---------|--------------------|
| I rok | 300 złotych |
| II rok | 420 złotych |
| III rok | 620 złotych + 25 % |

premii uznaniowej

Od pierwszego roku nauki uczniowie na-
 bywają prawo do ulgowych przejazdów,
 bezpłatnych świadczeń lekarskich kolejo-
 wej służby zdrowia, biletu bezpłatnego na
 dojazd do szkoły, a po pół roku umundu-
 rowanie, natomiast od drugiego roku nau-
 ki dodatkowo deputat węglowy względnie
 ekwiwalent pieniężny oraz nagrody za
 osiągnięcia ekonomiczne.

Informacji udzielają:

PKP Oddział Erogowy w Zielonej
 Górze oraz PKP Odcinki Drogowe
 w Zbąszynku, Świebodzinie, Topo-
 rowie i Sulechowie oraz Odcinek
 Robót Zmechanizowanych w Zbą-
 szynku. 1132-K2

Spółdzielnia Inwalidów im. dr. F. Witaszka
 w POZNANIU, ul. Grunwaldzka 3

POLECA W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI
 I INSTYTUCJI — USŁUGI:

DEKATYZOWANIE, KALANDROWANIE DZIANIN Z PRZĘDY,
ANILANY, WŁÓKIEŃ SZTUCZNYCH, SYNTETYCZNYCH
I INNYCH.

Zamówienia przyjmuje oraz informacji udziela Punkt Usług
 Kalandrowania, Poznań, ul. Sokoła 2.

2336-K1

Matrymonialne

Rozwiedziona, materialnie
 niezależna, wykształcenie
 średnie, syn 11 lat — po-
 zna panna, wiek 40-50, lu-
 biącego dzieci, z mieszka-
 niem w Poznaniu. Oferty —
 „Prasa”, Grunwaldzka 19
 dla 663p.

Dwie panie lat 30 i 20 po-
 zna panna, wykształcenie
 średnie, wiek 40-50, lu-
 biącego dzieci, z mieszka-
 niem w Poznaniu. Oferty —
 „Prasa”, Grunwaldzka 19
 dla 29150g.

Panna, wysoka, wykształ-
 cenie wyższe, pozna kawa-
 lera prawego charakteru,
 wysokiego, lat 26-32. Cel
 matrymonialny. Oferty —
 „Prasa”, Grunwaldzka 19
 dla 29150g.

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIÓRSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO nr 2
 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128

PRZYJMIE UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej
 przy PPBP-2 w Poznaniu
 na rok szkolny 1974/75

w następujących zawodach:

- MURARZ - TYNKARZ,**
- MONTER KONSTRUKCJI DREW-**
NIANYCH (cieśla budowlany),
- STOLARZ BUDOWLANY**
- BETONIARZ - ZBROJARZ.**

Nauka trwa dwa lata (w klasie
 stolarz budowlany — 3 lata).

W trakcie nauki uczniowie otrzymują:

- wynagrodzenie podwyższone wg no-
 wych zasad:
 w I roku nauki 520,— zł mies.
 w II roku nauki 600,— zł mies.
- bezpłatne ubranie szkolne, odzież
 roboczą i ochronną, narzędzia oraz
 inne świadczenia wynikające z ukła-
 du zbiorowego pracy w budownic-
 twie,
- zamieszcowi bezpłatne zakwaterowa-
 nie w internacie przyszkolnym, co-
 dziennie jednorazowy bezpłatny po-
 silek regeneracyjno - wzmacniający.

Po ukończeniu szkoły zapewniamy dob-
 rzę płatną pracę oraz pomoc w uzyskaniu
 mieszkania spółdzielczego.

Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej
 nauki skierujemy do Technikum Budow-
 lanego dla Pracujących.

Informacji udziela, zgłoszenia przyjmuje
 PPBP-2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego
 128, pok. 100, tel. 650-51, wewn. 210.

4016-K1

ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY
 przy Centralnym Laboratorium
 Akumulatorów i Ogniw w Poznaniu

PRZYJMIE
ZGŁOSZENIA UCZNIÓW

w naukę zawodu
 do Zasadniczej Szkoły Zawodowej

w z a w o d a c h:

- ślusarz narzędziowy,
- ślusarz maszynowy,
- tokarz,
- frezer,
- szliflerz,
- elektromonter instalacji elektrycznej,
- elektromonter aparatury pomiarowo-
 kontrolnej,
- lakiernik,
- instalator c. o. i wod.-kan.,
- blacharz,
- grawer.

Warunki przyjęcia:

- ukończone 8 kl. szkoły podstawowej,
- ukończone 15 lat życia,
- dobry stan zdrowia, pozwalający na
 wykonywanie zawodu, stwierdzony
 przez lekarza zakładowego.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują
 wynagrodzenie:

- w I roku nauki 150,— zł miesięcznie,
- w II roku nauki 320,— zł miesięcznie,
- w III roku nauki 460 zł/godz. + do
 25 proc. premii oraz świadczenia, wyni-
 kające z Układu Zbiorowego Pracy w
 Przemysle Metalowym plus wyżywienie
 profilaktyczne (śniadania, obiady).

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych infor-
 macji udziela Dział Spraw Osobowych
 i Szkolenia Zaw. w Poznaniu, ul. Gdynska
 10, II ptr., pok. 202, tel. 742-40.

3986-K1

Lakiernia Samochodowa,
 przyjmie na bardzo do-
 brych warunkach wysoko
 wykwalifikowanego laki-
 ernika. Gdynia, Warszaw-
 ska 25/12, tel. 21-34-41, po
 20. Aleksander Hajdel.

1585-K2

Przyjmę ucznia. Warsztat
 rusznikarsko - ślusarski,
 Oboński, Wawrzyniaka 3.
 30027g

Kupno Sprzedaż

Wózek głęboki sprzedam.
 Poznań, ul. Sokoła 51 m.
 9 godz. od 18.00. 23998g

Sprzedam klozek handlo-
 wy na kółkach z komple-
 tnym wyposażeniem — sa-
 turator, termos, waga o-
 raz chłodziarka. Wiado-
 mość: Lubin, ul. 22 Lipca
 24, tel. 439-91. 645p

Sprzedam tanio fortepian
 — w dobrym stanie. Ra-
 dajewski, Rawicki, Rynek
 35 m. 3. 648p

Sprzedam tanio bufet, stół
 okrągły, 2 krzesła fotelo-
 we, radio. Poznań, Het-
 mańska 22 m. 10. 33365g

Samochody

Sprzedam Syrenę 103. po
 remoncie. Warszawa 28.
 poczta Poniec, pow. Go-
 styń. 660p

Sprzedam „Zuka” po ka-
 pitałnym remoncie. Fran-
 ciszek Niedzwiecki Zieło-
 na Góra, Sikorskiego 20/4,
 telefon 706-79, po godz.
 18.00. 1319-K2

Lokale

Pracująca, poszukuje po-
 koju. Oferty „Prasa” —
 Grunwaldzka 19 dla 32277g

Zamienie 2 pokoje z ku-
 chnią na ul. Głogowskiej
 — na równorzędne lub
 większe. Oferty „Prasa”,
 Grunwaldzka 19 dla 32454g

Szczeciński 2 pokoje, duża
 kuchnia, łazienka, c. o.,
 etaż, nowe budownictwo,
 ogródek, altanka, garaż
 — zamienie na 2-3-poko-
 jowe w Poznaniu. Oferty
 „Prasa”, Grunwaldzka 19
 dla 31053g.

Młode małżeństwo, asy-
 stenci Uniwersytetu, po-
 szukuje pokoju, płatne
 rok z góry. Oferty „Pra-
 sa”, Grunwaldzka 19 dla
 32157g.

Kupię domek jedno-
 czynny w Poznaniu. Oferty
 „Prasa”, Grunwaldzka 19
 dla 32172g.

Sprzedam działkę budow-
 laną w Naramowie. Oferty
 „Prasa”, Grunwaldzka 19
 dla 32375g.

Oddam w dzierżawę ogród
 zadrzewiony z łaską blisko
 Poznania przy stacji. Do-
 godne warunki na terenie.
 Oferty „Prasa”, Grun-
 waldzka 19 dla 29687g.

Sprzedam 2 hektary ziemi,
 wydzielonej z lasu przy
 Poznaniu. Oferty „Prasa”,
 Grunwaldzka 19 dla 29683g.

Kupię gospodarstwo do 6
 ha w okolicy Poznania z
 nowymi zabudowaniami,
 względnie z nowym do-
 mem. D. Bubak, Kłopotów-
 o 66-451 Nowiny Wielkie
 pow. Gorzów. 29666g

Pilnie sprzedam dom z za-
 budowaniami gospodarczymi
 mi w dobrym stanie, 7,5
 ha ziemi, 1,5 ha łąki raz-
 em lub osobno w Starym
 Kramsku, przy jeziorze
 (woda, światło, ciepła, sta-
 cja PKS na miejscu). Na-
 dzaje się na dom w czaso-
 wy. Cena przystępna. Wi-
 domość: Sulechów, Żerom-
 skiego 27. 1322-K2

Domek w Mosirze koło
 Poznania pilnie do sprze-
 dania. Solidna budowa.
 Mieszkanie wolne. Cena
 przystępna. Oferty „Prasa”,
 Biuro Ogłoszeń, Warsza-
 wa Poznańska 38. 1325-K2

Zguby Różne

Piorunochrony, wod.-kan.
 i c. o. — wykona Dzieci-
 chowicz, 63-200 Jarocin —
 centrum. 663p

Warsztat ślusarski Jan
 Szliflerzki 91-449, Łódź, ul.
 Ceglana 8, wykonuje ma-
 szyny dzwonekarskie oraz
 wszelkie przeróbki i re-
 paracje. 1323-K2

Warsztat wyrobów gumo-
 wych — cały zestaw urzą-
 dzeń do produkcji „japo-
 nek”, „motylków” —
 dzienna produkcja 500 par,
 surowiec i zbyt zapewnio-
 ny — w Zielonej Górze —
 tanio sprzedam lub przy-
 jem do domu w czaso-
 wy. Cena przystępna. Wi-
 domość: Sulechów, Żerom-
 skiego 27. 1322-K2

Sprzedam parcelę 1105 m²
 — Puszczykowo. Oferty
 „Prasa”, Grunwaldzka 19
 dla 29723g.

**ZŁOŻ ZARAZ KUPONY
„KOZIOŁKÓW”**
CZEKA NA CIEBIE
PONAD 500.000 — ZŁ
ORAZ PREMIA
na końcówkę banderoli.

Praca Nauka
Pracowników niewykwalifikowanych — przyjmę. Staniewski, Chudoby 14. 32757g
Warsztat ślusarski, ul. Z. Nałkowskiej 15 — przyjmie tokarza narzędziowca. 32573g
Uczennica fryzjerska 18-letnia — potrzebna, Wroniecka 10. 32515g
Tańców towarzyskich, wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 31014g

Sprzedaj
Sprzedam taksometr „Pol tax” mechaniczny, Poznań, Słowackiego 40 m. 5, od godz. 16. 32543g
Części samochodowe — motocyklowe, poleca sklep — Dzierżyńskiego 27A (Dębiec). 30391g
Wannę i piec na węgiel do łazienki, oraz meble sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 30 m. 9. 32648g
Prostownik do 15 Volt, kompletnie wyposażony z odczynnikami i warienkami, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32636g.

Samochody
Simca 1301 — stan idealny, pierwszy właściciel, sprzedam. Poznań — Raszyn, ul. Podchorążych 16, codziennie 15—18. 32607g
Polski Fiat — specjalistyczny warsztat blacharsko-lakierniczy, Poznań — Piłkowsko, Wojciechowskiego 35. 32515g

Most tylny, prawie nowy do Warszawy, sprzedam za 4.000 zł. Wejman, Poznań, Kościelna 17, telefon 439-29, od godz. 16. 28874g
Szybą tylną oryginalną do Mercedesa 190 lub 200 — sprzedam za 5.000 zł. Wejman, Poznań, Kościelna 17, tel. 439-29, od godz. 16. 28875g

Lokale
Zamienię pokój z kuchnią, Gniezno, nowe budownictwo — na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29074gpr.
Studentka pracująca, poszukuje pustego pokoju, dobry dojazd. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32104g.
Komfortowy pokój w nowym budownictwie, wynajmę młodemu, samotnemu panu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29938g.
Paniów na pokój przyjmę. Mińska 6 (Warszawskie). 29974g

Nieruchomości
Sprzedam gospodarstwo rolne 6 ha ziemi ornej i 3 ha łąki, zabudowania mieszkalne i gospodarskie murowane, w średnim stanie. Położenie wśród lasów i jezior. Poznań-Strzeszynek — Beskidzka 200. 32758g
Domek ogrodem przy komunikacji miejskiej, Szamotyły, sprzedam, również 4,5 ha ziemi. Poznań, Promienista 55. 31803g
Kupię działkę budowlaną w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32111g.

Różne
Zyrandole, lampy, kinkiety, lustra — metaloplastyka, Warsztat — Wacław Kotliński — Marcelińska, narożnik Skarbka — poleca swoje usługi. 28714g
Ostrzeżenie przed kupnem płyty marmurowej o wymiarach 35x75 cm — wyrwanej z nagrobka na cmentarzu Junikowskim. Jerzy Solecki. 32778g
Dr H. Danecki — choroby skórno-weneryczne. Poznań, Czerwonej Armii 31, tel. 548-20. 29906g

Klapki, sandały pęknięte — naprawiam. „Wigum” — Strzelecka 21, podwórzu. 29798g
Wypożyczalnia najmodniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu, Mickiewicza 20. 30510g
Bezpytowe cyklizowanie parkietów. Tel. 609-80. 31952g
Naprawa łódówek. Tel. 316-07. 29633g
Warsztat Elektro-Auto: instaluje halogeny, naprawa — uzwojenie prądnic, rozruszników, silników elektrycznych. Poznań, Chodziejska 17, na wysokości Dąbrowskiego 357. 30467g
Posiadam samochód „Żuk” i korzystny zbyt owoców, warzyw. Oczekuję propozycji. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30521g
Bezpytowe cyklizowanie parkietów, tel. 216-89. 30141g
Zakład mechaniki maszyn przyjmuje zamówienia na wykonanie maszyn dzwielarskich nowego typu od zakładów uspołeczniczonych i osób prywatnych. Łódź, Próchnika 36. Tel. 309-10, Wacław Walczak. 1387-K2

Matrymonialne
Chcesz wyjść za mąż, ożenić się — zwróć się z zapytaniem do Biura Matrymonialnego „Ognisko” — Poznań, Strusia 9. 31533g
Wdowiec, lat 57, wys. 165, rzemieślnik, z mieszkaniem poznańskie, kopulenta do lat 52, dobrej prezencji. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29013g.

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, 61-707 Poznań, Libetta 29 — poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15—19. 31701g
Rzemieślnik, kawaler bez nałogów, pracujący w średnim wieku. Posiadam komfortowe mieszkanie w Poznaniu. Poznań pan ne 30—40 lat, przedsiębiorca z dobrym charakterem. Wdowa z małymi dziećmi niewykuczona. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30447g.
Kawaler lat 24, przystojny, wkrótce mieszkanie, pozna młoda i ładna panne w celu matrymonialnym. Proszę o zdjęcie — zwrot zapewniony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29822g.
Panna, lat 43, wzrost 170, blondynka z mieszkaniem poznańskie kawaler bez nałogów, uczciwego. Wdowiec z dzieckiem mile widziany. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30096g.
Kulturalnego i inteligentnego kawalera, po studiach, chętnie z cenzurą naukowym — pozna 28-letnia mgr. z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29607g.

Państwowa Szkoła Baletowa w Poznaniu
ulica Golebia nr 8 — kod 61-834
**OTWIERA
ZAPISY KANDYDATÓW**
Zgłaszać można dzieci 10-letnie, kończące III klasę szkoły podstawowej (ewent. chłopców o rok starszych).
Nauka trwa 9 lat. Absolwenci zdobywają dyplom tancerza i świadectwo dojrzałości. Informacji udziela Sekretariat Szkoły. 3266-K1

Przetargi
Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa - Książka - Ruch” Poznańskie Wydawnictwo Prasowe w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 — ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego marki „WARSZAWA” nr silnika 317778, nr podwozia 206452. Cena wywoławcza 36.000,— zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 28 czerwca br. o godz. 10 w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej 19.
oraz samochód osobowy marki „WARSZAWA” nr silnika 304584, nr podwozia 220159. Cena wywoławcza 30.000,— zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 28 czerwca br. o godz. 12 w Poznaniu przy ul. Engeströma 12. Samochody oglądać można na dwa dni przed przetargiem w godz. od 10 do 12 przy ulicy Grunwaldzkiej 19 i Engeströma 12.
Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w Kasie Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pokój 30, w godz. od 13 do 14, najpóźniej w przeddzień przetargu. 50-B

Zachodnie Wydawnictwo „POSPRESS” w Poznaniu
zawiadamy, że dotychczasowy numer telefoniczny — 717-95 Zakładu Poligraficznego nr 1 w Poznaniu, ul. Antoniego 24 zostanie zmieniony z dniem 14. VI 1974 r. NA NOWY NUMER 753-61. 4208-K1

Pracownicy poszukiwani
Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Wieruszowska nr 2, Junikowo — zatrudni:
— pracowników spedycyjnych - ładowaczy, pracownicy spedycji ładowacze, po uregulowanej służbie wojskowej, będą mieli możliwość zdobycia zawodu kierowcy na koszt przedsiębiorstwa,
— kierowców z I, II i III kat. prawa jazdy. Na w/w stanowiska zatrudnimy także rencistów, którym zgodnie z postanowieniem Ministra Pracy, Placy i Spraw Socjalnych zarobek nie przekraczający 2.000,— zł z tytułu zatrudnienia nie powoduje zawieszenia renty;
— monterów samochodowych,
— elektryków samochodowych,
— blacharzy samochodowych,
— księgowych,
według nowych warunków placowych w transporcie samochodowym.
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Osobowych — ul. Wieruszowska 2, telefon 67-44-01, wewn. 77. 3838-K1

Dnia 11 czerwca 1974 r. odszedł od nas na zawsze mój najukochańszy mąż, przyjaciel mego życia, ojciec, teść i dziadek, śp.
STANISŁAW WALKOWSKI
przeżywszy lat 71.
Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godzinie 14 na cmentarzu przy ul. Lutyczej.
W smutku pogrążona rodzina
Poznań, ul. Podolska 8. 32690g

W dniu 12 czerwca 1974 r. zmarł długoletni, zasłużony członek naszej Spółdzielni, aktywny działacz samorządu spółdzielczego
SEWERYN SZLECHTA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.
Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:
Zarząd, Rada, Rada Związku Zaw. Spółdzielni Pracy „Włókniarz” w Poznaniu. 4329-K1

TOW. DYREKTOROWI ZENONOWI WACHOWIAKOWI
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA z powodu śmierci
OJCA
składają:
Rada Oddziałowa, POP, pracownicy i sprzedawcy
RSW „Prasa - Książka - Ruch” Oddział Rejonowy Poznań - Wschód. 4341-K1

† W dniu 11 czerwca 1974 r. zmarł mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, dziadek i teść, przeżywszy lat 50, śp.
MARIAN SZYMAŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu na Starołęce.
Żona z rodziną
Poznań, Os. Jagiellońskie 15 m. 2. 32673g

† Dnia 13 czerwca 1974 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonego Sakramentami św., mój kochany mąż, najlepszy i najtroskliwszy tatuś, dziadzius i teść przeżywszy lat 51
WŁADYSŁAW SZYMAŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu parafialnym w Spławiu.
W ciężkim smutku pogrążeni
żona, córka, syn, zięć i wnuczek
Poznań, Skibowa 7.
Prosi się o nieskładanie kondolencji. 32719g

Dnia 12 czerwca 1974 roku zmarł nasz długoletni i ceniony pracownik
EUGENIUSZ CICHOCKI
kierownik sklepu, odznaczony Honorową Odznaką za Zasługi dla m. Poznania oraz Honorową Odznaką Przewodnika Socjalistycznej Pracy.
W Zmarłym tracimy serdecznego kolegę i sumiennego pracownika.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.
Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:
Rada Zakładowa, POP, Dyrekcja oraz współpracownicy
Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Tekstylno - Odzieżowego w Poznaniu. 4342-K1

† Dnia 13 czerwca 1974 r. odszedł od nas na zawsze kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71
FLORIAN RADKE
Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona żona z rodziną
Poplińskich 9 m. 6. 32702g

† Dnia 12 czerwca 1974 r. zasnął w Bogu mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek
FELIKS PACHURKA
powstańca wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcy, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych i innymi.
Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godzinie 11.40 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną
Poznań, Kanada, Francja. 32774g

† Dnia 12 czerwca 1974 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasz drogi mąż, ojciec, teść, dziadek, zięć i szwagier, przeżywszy lat 60, śp.
SEWERYN SZLECHTA
Pochowanie drogiego nam zwłok odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.
Strapiona
żona z rodziną
Uprasza się o nieskładanie kondolencji. 32709g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 czerwca 1974 r. przeżywszy lat 79 zmarł nasz kochany wujek, śp.
WACŁAW MACIEJEWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.
Siostrzeniec z żoną i dziećmi
Poznań, Swoboda 45 m. 10. 32744g

Dnia 13 czerwca 1974 roku zmarł
JAN SKORUPSKI
długoletni zasłużony przewodniczący Rady, członek naszej Spółdzielni, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.
Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają:
Rada, Zarząd, pracownicy i członkowie Spółdzielni Rzemieślniczej „Ogólnobranżowa” w Szamotulach, ul. G. Świerczewskiego 39a
Pogrzeb odbędzie się w dniu 16. VI 1974 roku w Brodziszewie, pow. Szamotyły. 1612-K2

† W dniu 13 czerwca 1974 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., ukochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, śp.
JAN SKORUPSKI
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Brodziszewie.
W smutku pogrążona rodzina
Brodziszewo, pow. Szamotyły. 32797g

† W dniu 13 czerwca 1974 r. zmarł po krótkich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.
STEFAN JANKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godzinie 12 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona rodzina
Poznań, Górczyńska 15. 32765g

† Dnia 13 czerwca 1974 r. zmarł nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i najukochańszy pradiadek, przeżywszy lat 85, śp.
STANISŁAW KRAJEWSKI
emeryt Zakładów Energetycznych
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona rodzina
Głogowska 124 m. 2. 32768g

† Z wielkim bólem zawiadamiamy, że dnia 12 czerwca 1974 r. odeszła od nas najdroższa, pełna poświęcenia i miłości żona, matczyna i siostra, śp.
DOROTA MIKULSKA
z domu KOSZAREK
Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godzinie 12 na cmentarzu Główna - Miłostowo.
Pograżeni w nieutulonym żalu
mąż z córką i rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji. Osobnych zawiadomień nie wysyła się
Poznań, Dobrzańska 8. 32703g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 czerwca 1974 r. zakończyła pracowite, pełne poświęcenia życie w wieku lat 66, opatrzone Sakramentami św., nasza najdroższa i ukochana matka, teściowa, siostra, babcia i prababcia, śp.
STANISŁAWA GIERDAL
z domu MIKOŁAJSKA
wdowa po śp. Feliksie powstańcu wielkopolskim
Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 bm. o godzinie 14 na cmentarzu w Żabikowie, po czym odprawiona zostanie msza św., w kościele parafialnym.
W smutku pogrążona rodzina
Luboń, Żabikowska 62 G m. 2. 32707g

† Dnia 12 czerwca 1974 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja żona, matka, babcia, teściowa, przeżywszy lat 60
CECYLIA JURASZEK
z domu STACHOWIAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godzinie 8.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona rodzina
Pszczynska 9 m. 2. 32689g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 czerwca 1974 r. zmarła, opatrzone Sakramentami św., przeżywszy 84 lata moja najdroższa żona, ukochana matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, śp.
KAZIMIERA BIELERZEWSKA
z domu MACIEJEWSKA
Pogrzeb odbędzie się 16 czerwca br. o godzinie 14 w Kwilczu.
W smutku pogrążony mąż z rodziną
Krzyżkówko, Poznań. 32683g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 czerwca 1974 r. po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zakończyła swój pracowity żywot, namaszczona Olejami św., moja najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia, śp.
HELENA RÓŻCZKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona rodzina
32676g

W dniu 12 czerwca 1974 r. zmarł nagle najdroższy mąż, syn, ojciec i brat, śp.
ANTONI WENDZIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godzinie 11.50 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną
32728g

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — g. 19 „Traviata”.
MUZYCZNY — g. 19 „Paganini”.
POLSKI — g. 19.30 „Kwiaty polskie”.
NOWY — g. 20.30 „A jak król-
em, a jak katem będziesz”.
LALKI i AKTORA — g. 10 i 16
„Bajki pana Bajki”.
KABARET „TEY” — g. 19 i 22
„Humor, skecz, piosenka, wesołe
monologi i ktoś z Warszawy”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Panna Maliczewska”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Prawo gwa-
tu”.
CZARNKÓW: „Staroświecki dra-
mat”.

GNIEZNO Lech: „Nagrody i od-
znaczenia”. Polonia: „Goście”.
GOSTYN: „Poedynek na wie-
trze” i „Nieszczęścia Alfreda”.
JAROCIN: „Barwy walki”.
KALISZ Kosmos: „Syn Godzili-
li”. Oaza: „Kiedy legendy umie-
rają”. Stylowe: „Tylko dla orłów”
i „Prywatne życie Sherlocka Hol-
mesa”.

KEPNO: „Ujarmienie ognia”.
KŁODAWA: „Wykryć szpiega”
i „Próbny lot”.
KOŁO: „Godzina szczytu”.
KONIN Górnik: „Mania wielko-
ści”. Centrum: „Czwarta pani An-
derson”. „Czyste ręce”. „Nie ma
mochnych” i „Kowadło czy młot”.

KOŚCIAN: „Semur” — ptak
szczęścia i „Siódma kula”.
KORNIK: „Bitwa w wawozie”.
KROTOSZYN: „Doktor Popaul”.
KRZYŻ: „Na niebie i na zie-
mi”.

LESZNO: „Drzwi w murze”.
MIEDZYCHÓD: „To także Wio-
si”.
NOWY TOMYŚL: „Smak zems-
ty”.

OBORNIKI: „Klute”.
OSTRÓW Roma: „Dziewczyna
szuka szczęścia”. Słońce: „2001
Odyseja kosmiczna”.

OSTRZESZÓW: „Hubal”.
PIBA Iskra: „Dni zdrady”. Ko-
rał: „Sybiraczka”. Sokół: „El Do-
rado”.

PLESZEW: „Cenny łup”.
RAWICZ: „Klute”.
RYCHTAŁ: „Szpieg Szoguna”.
ROGOŹNO: „Przez pustynię”.
SUŁCZA: „Układ” i „Opowieść
wielkima”.

SREM: „W imieniu narodu włos-
kiego”.
ŚRODA: „Opętanie”.
SZAMOTUŁY: „Chłopi” i „Bu-
żeczka”.

TRZCIANKA: „Trzeba zabić tę
miłość”.
TUREK: „Helga” i „Urlop w wie-
zieniu”.
WĄGROWIEC: „Komandosi”.
WOLSZTYN: „Królowe Dzikiego
Zachodu”.

WRZESNIA: „Ciemna rzeka”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13-18
„Afghanistan”.
CYRK WIELKI (ul. Mostowa —
stare koryto Warty) — g. 15 i 19.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40
Tędy i minuty: 8.05 U przwicieli:
8.10 Mel. siedmiu stolic: 8.35 Kie-
lecki konc. rozrywk.: 9.05 Dla kl.
III i IV (wych. muzyczne): „Z
piosenką na wakacje”: 9.30 Mosk-
wa z melodiami i piosenkami: 9.45 Z
nagrań Bix Beiderbecke’a: 10.05
Muzyka rozrywkowa: 10.30 „Grv
i zabawy Benona K.” — pow. 10.40
Śpiewa: „Slask”: 11 Z lubelskiej
fonoteki muzycznej: 11.18 Nie tyl-
ko dla kierowców: 11.25 Co sły-
chać w świecie: 11.30 Nasi u-
lubieńcy: 12.25 Zespol „Anawa”:
12.40 Koncert żywych: 13 Graja
śpiewają radiowe zespoły ludowe:
13.30 Przeboje Londynu: 14 Ze swia-
ta nauki i techniki: 14.05 Suita z
baletu „Dziadek do orzechów”:
14.30 Sport to zdrowie: 14.35 Nowa
płyta Jackie Jacksona: 15.05 Lis-
ty z Polski: 15.10 Muzyka i piosen-
ki: 16.10 Jazz po angielsku: 16.30 Z
cyklu: „Podróże muzyczne no-
kraj”: 17 Radiokurier — maga-
zyn: 18.00 Kuriel, nie kuniel — po-
słuchać warto: 20 Podwieczorek
przy mikrofonie: 21.43 Jazz dla
konserwerów — O-netta Coleman:
22.15 Festiwal Piosenek Radziec-
kiej w Zielonej Górze: 23.05 Kores-
pondencja z zagranicy: 23.10 d. d.
Festiwalu Piosenek Radziec-
kiej w Zielonej Górze: 0.05 Kalendarz
Kultury Polskiej: 0.10 Program
nocny z Opola.

MISTRZOSTWA ŚWIATA w piłce
nożnej: Transm. ze Stuttgartu z
meczu Polska — Argentyna oraz
z Monachium z meczu Haiti — Wio-
chy — g. 18 i 18.50.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10,
12.05, 15, 16, 17.55, 18.45 (w przerwie
meczu), 22, 23, 24 i, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 W radiowym
tyguli: 8.35 Polacy na świecie: 8.55
Muzyka spod strzechy: 9 Polskie
piosenki lud. w oprac. chóralnym:
9.20 Bezpieczeństwo na jezdnii za-
leży od nas samych: 9.30 Suita na
instrumenty strunowe: 10 Teatr
PR: „Palac pod gwiazdami”: 10.45
Madrygalu Luca Marenzio: 11 Dla
kl. VII (historia): „Kolebka re-
wolucji” — słuch.: 11.35 Rodzice
a dziecko — aud. dla młodych
małżeństw: 11.40 Mel. lud. regio-
nu śląskiego: 12.05 „Młyn na La-
wendowym Wzgórzu” — fragm.
powieści J. Chałkowskiego: 12.30
Czas dobrych gospodarzy: 13 Dla
kl. IV lic.: „Teoria względności”:
13.35 „Pomyśl” — fragm. pow.:
13.55 Mini przegląd folklorystycz-
ny: 14 Wieści, lepiej, taniej: 14.15

PROGRAM III: 7.40 Muzyczna
zegarynka: 8.05 Kiermasz płyt:
8.35 Tędy po francusku: 9 „Odcie-
ta reka” — pow.: 9.10 Pieśni Ros-
siniego: 9.30 Nasz rok 74: 9.45
Interdado — magazyn muzyczny:
10.15 Parafrazę Mieczysława Ko-
sza: 10.35 Dzień jak co dzień —
magazyn: 11.45 „Skazani na suk-
ces” — pow.: 12.20 „Powietrze,
którym oddycham” — gra i śpie-
wa zespół The Hollies: 12.25 Za
kierownicą: 13 Na szczytach
anteny: 15.10 Słuchajmy z teatru
ku „Banda”: 15.30 60 minut na ro-
dzim: 16.30 „Dziecko czarnoksięż-
nika” — gra i śpiewa Jimi Hen-
drix: 16.45 Nasz rok 74: 17.05 „Od-
cietka reka” — pow.: 17.15 Kier-
masz płyt: 17.40 Pół żartem, pół
serio: 17.50 Przeboje chórem —

Primo People: 18 Polski jazz —
monografie płytowe: 18.30 Polityka
dla wszystkich: 18.45 Słynni kame-
raliści — Virtuozzi di Roma: 19.05
Aktualności nie tylko muzyczne:
19.20 Książka tygodnia: 19.35 Mu-
zyczna poczta UKF: 20 Odpowie-
dzi z różnych szuflad: 20.15 Koro-
wódn taneczny: 21.10 Przeboje ty-
godnia: 21.30 Piosenki, które lu-
bie: 21.50 „Otello” — opera tygod-
nia: 22.05 Gwiazda siedmiu wie-
czorów — zespół The Beatles:
22.15 „Duch Białowięzy” — pow.:
22.45 Aktualności nie tylko mu-
zyczne: 23 Swoje ulubione wiers-
ze recytuje H. Stojewska: 23.05
Wieczorne spotkanie z zespołem
War: 23.50 Na dobranoc śpiewa Al
Green.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30,
12.05, 15, 17, 19, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I:
7.30 Moskwa z melodiami i piosen-
kami: 8.15 Dla was gramy i śpiewa-
my: 8.30 „Przebiegi muzyczne ty-
godnia”: 9.05 „Fala 74”: 9.15 Ma-
gazyn Wojskowy: 10.05 Radiowy
Teatr dla Dzieci Młodzieży:
„Chłopy na strychu” — cz. III:
10.25 Niedziela musicorami: 12.10
Public. międzynarod.: 12.15 „Wczoraj
nagrane — dziś na antenie”: 12.45
Na krakowską nutę: 13 „Tropami
ludzi i pieśni”: 14 Koncert z pau-
za — cz. I: 14.10 Tygodniowy prze-
gląd prasy: 14.20 Koncert z pau-
za — cz. II: 14.30 „W Jezioranach”:
15 Konc. żywych: 16.05 Teatr PR:
„Pulańska Garganciana”: 16.35 Mu-
zyka rozrywkowa: 16.45 Radio Pra-
ga prezentuje: 17.15 Niedzielną
spotkania Studia Młodych: 18.08
„3X3R” — Radiowa Rewia Rozryw-
ki: 18.35 Dobranoc: 19.15 Przy mu-
zyce o słońcu: 20 Dyskusja na te-
maty międzynarodowe: 20.15 „Nie-
dzielna dyskoteka” — cz. I: 20.40
„Z teatralnego afisza”: 21 „Nie-

dzielna dyskoteka” — cz. II: 21.30
Zespół „Dziwlatka”: 22 „Jazz,
jazz, jazz”: 22.30 „Rewia piose-
nek”: 23.05 Ogólnop. wiadom. spor-
towe: 23.20 „Tańczymy przed pół-
nocą”: 0.05 Kalendarz Kultury Pol-
skiej: 0.10 Program nocny z Kra-
kowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10,
12.05, 16, 19, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 „W rannych
pantoflach”: 8.25 „Zawsze w nie-
dziele” — fel. literacki: 8.35 Ra-
dioproblemy: 10 Wielkopolska Nie-
dziedla: 12.05 Poznański koncert
życzeń: 12.35 Czy znasz te książ-
ki?: 13 Poranek symf. muz. baro-
kowej: 14 Program z dwunikiem:
15.05 Polska muzyka współczesna
w nagrańach orkiestry PR i TV
w Krakowie: 15.30 Radiowy teatr
dla dzieci i młodzieży: „Inżynier
Pokas nie dotrzymał słowa”: 16
Śpiewa R. Fratello: 16.15 Z ksie-
garskiej ludy: 16.30 Konc. chopi-
nowski z nagrań Alfreda Cortot:
17.01 „Pamiętniki XXX-lecia”: 17.30
Z twórczości Hectora Berliozza:
18.35 Felieton aktualny: 19 Teatr
PR — XII Międzynarodowy Festi-
wal Przyjaźni: „Żyć chwila”: 20.10
Osiągnięcia światowej fonografii:
21 Wojsko, strategia, obronność:
21.25 Z cyklu: „Gwiazdy współ-
czesnych scen operowych”: 21.50
Śpiewa Chór Filharmonii Narodo-
wej: 22 Poznański wiadom. spor-
towe: 22.10 Zwycięcy międzyna-
rodowych konkursów muzycznych
— Maurizio Pollini: 22.30 Stawne
romanse: 23 J. Haydn: Symfonia
D-dur nr 101 „Zegarowa”: 23.36
Różne barwy jazzu.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30,
6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30,
21.30, 23.30.

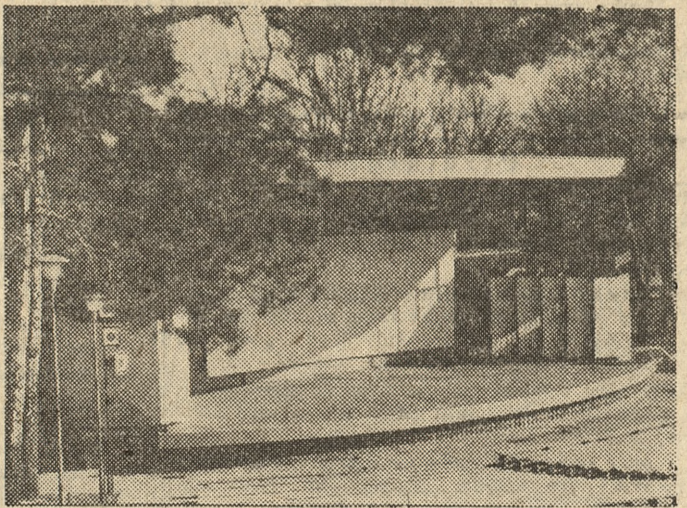
PROGRAM III: 7.40 Muzyczna
zegarynka: 8.05 Kiermasz płyt:
8.35 Tędy po francusku: 9 „Odcie-
ta reka” — pow.: 9.10 Pieśni Ros-
siniego: 9.30 Nasz rok 74: 9.45
Interdado — magazyn muzyczny:
10.15 Parafrazę Mieczysława Ko-
sza: 10.35 Dzień jak co dzień —
magazyn: 11.45 „Skazani na suk-
ces” — pow.: 12.20 „Powietrze,
którym oddycham” — gra i śpie-
wa zespół The Hollies: 12.25 Za
kierownicą: 13 Na szczytach
anteny: 15.10 Słuchajmy z teatru
ku „Banda”: 15.30 60 minut na ro-
dzim: 16.30 „Dziecko czarnoksięż-
nika” — gra i śpiewa Jimi Hen-
drix: 16.45 Nasz rok 74: 17.05 „Od-
cietka reka” — pow.: 17.15 Kier-
masz płyt: 17.40 Pół żartem, pół
serio: 17.50 Przeboje chórem —

Mistrz gospodarności — w natarciu

Sztandar WK FJN i Prezydium WRN w Poznaniu, prze-
znaczony dla powiatu przodującego w czynach społecznych,
dotychczas był prezentowany w powiatach: Ostrów, Konin,
Koło, Kalisz, Jarocin, Leszno i Nowy Tomyśl, a nadto w Pi-
le. Dzisiaj, 15 bm., sztandar przekazany zostanie społecz-
stwu wicemistrza gospodarności Wielkopolski. — Chodzie-
ży.

W tym mieście i w powiecie
tradycje czynów społecznych
ciągają się od roku 1964. Wysunię-
ta przez Egzekutywę Komitetu

tość tego pięknego obiektu —
15 milionów złotych. By
wszystko funkcjonowało bez
zakłóceń, co sobotę zbiera się



Chodzieżki amfiteatr wybudowany w czynie społecznym — w pełnej
kрасie.

Fot. — E. Kitzmann



Powiatowego PZPR inicjatywa
upiększania miast i wsi przez
samiych mieszkańców, została
przez społeczeństwo przyjęta
z pełnym zrozumieniem. Za-
częło się od odnawiania budyn-
ków mieszkalnych, potem usta-
lono, że co roku społecznym
sumptem będzie realizowana
jedna ważna inwestycja. Tak
to wybudowano dworzec PKS,
potem ulicę Aleksandra Za-
wadzkiego, zmodernizowano
ulicę Paderewskiego. Na 25-
lecie PRL postawiono w par-
ku wspaniały amfiteatr na 2,5
tys. osób. Wreszcie następnego
roku, w trzy i pół miesiąca
wykonano pod przejazdem ko-
lejowym tunel dla pieszych.
Nie pozostawały w tyle inne
miejscowości: Margonin, Szam-
ocin, Ujście, Budzyna, Kaczo-
ry.

To już prawie historia.
Dzień dzisiejszy niesie coraz
cenniejsze inicjatywy i ich rea-
lizację.

Nie tak dawno przy ul. Sta-
szka (w kierunku Jeziora Mie-
skiego) były tylko bagna. „Por-
celana i Porcelit” zasypały je
odpadkami. W jakiś czas póź-
niej objęły patronat nad tere-
nem, na którym miało powstać
centrum rekreacyjne miasta.
Rozpoczęto sadzenie drzewek i
wytaczanie alejek.

2 listopada 1973 roku rozpoc-
zęło w Chodzieży następną prio-
rytetową społeczną inwestycję
— budowę krytej pływalni
wraz z kawiarnią i zapleczem.
Dzisiaj, budynek jest już w sta-
nie surowym. Tu każde z
przedsiębiorstw chodziejskich
przysłało najlepszych fachow-
ców. Wspomagani są oni przez
mieszkańców miasta, którzy
zgodnie z ustalonym harmono-
gramem przechodzą realizo-
wać swoje zobowiązania. War-

sztab Społecznego Komitetu
Budowy i z udziałem władz po-
wiatowych ocenia wykonanie
prac ostatniego tygodnia oraz
wytacza zadania następnego.
Nik dziwnego, że prace posu-
wają się szybko, a budownic-
czowie chcą skrócić termin od-
dania do użytku tej pięknej in-
westycji, wyznaczony na 22
stycznia 1975 r.

W szybkim tempie rośnie bu-
dowany w czynie społecznym
w Ujściu dom kultury z salą
widowiskową. Wartość tego
czynu — ponad 5 mln złotych.
Najbardziej zaangażowani są tu
pracownicy Huty Szkła. W roz-
wijającym się w szybkim tem-
pie Budzynie kończy się salę
widowiskowo-kinową. Nowe
drogi łączą: Dzwonkuch ze
Zbyszewicami, Pruchnowo z
Sypniewem, Służewice z Ra-
tajami. Z Chodzieży do Rataj
prowadzić będzie spacerowy
deptak. Strażacy z Nietuszkow-
a otrzymają remizę, wybu-
duje się tu także siedzibę Urzę-
du Gminy. W Radwankach,
Pruchnowie, Pietronkach roz-
poczną się budowy wodocią-
gów. To tylko niektóre dane z
bogatego rejestru czynów spo-
łecznych mieszkańców powia-
tu chodziejskiego.

Krótkie uogólnienie. Przy-
stępując do konkursu WK FJN
„Sobie i Ojczyźnie” społecz-
stwo powiatu chodziejskiego za-
deklarowało czyny społeczne
wartości 37 mln złotych. Do-
tychczas wykonano już czyny

wartości ponad 32 mln zło-
tych. Można założyć, że war-
tość ta znacznie wzrośnie.
Zresztą wszyscy mieszkańcy po-
wiatu mają ambicję zajęcia w
bieżącym roku pierwszego miej-
sca w ogólnopolskim konkur-
sie o tytuł „Mistrza Gospodar-
ności”. Natarcie trwa. (jk)

odpowiadamy

Stały czytelnik z Kościańskiego
— Powinien „Pan” zwrócić się do
Powiatowej Stacji Sanitarno-Epi-
demiologicznej, która stwierdzi,
czy odległość między domem mie-
szkalnym, a założoną przez sąsia-
da fermą nutrii jest zgodna z prze-
pisami. (1828)

Halina P., Krotoszyn — Radzimy
Pani między czystą wełnianą o-
dzieżą (palt, kurtki, swetry, sza-
liki) pokładać mydła toaletowe
bez opakowania. Zapachu mydła
moje nie znoszą, a jednocześnie
tak przechowywane rzeczy bez
przykrości można włożyć na sie-
bie z nadejściem zimy. (1802)

Urszula Z., Wągrowiec — Dwu-
miesięcznik „Sztuka” zaprenume-
rować może Pani do 10-go każ-
dego miesiąca w urzędzie poczt-
owym, u listonosza lub przez PKO
oddział w Poznaniu 5-6-151 dla
RSW „Prasa — Książka — Ruch”,
ul. Zwierzyniecka 9. Insty-
tucje zaś mogą „Sztukę”
zamawiać przez oddziały i delega-
tury „Ruch”. Roczna prenumera-
ta wynosi 180 zł, półroczna 90 zł.
(1822)

Wycieczkowicz z Leszna — Za-
nieczyszczoną osadem grzałką e-
lektryczną należy włożyć do na-
czynia z wodą dobrze zakwaszoną
octem i chwilę gotować. Po takim
zabiegu grzałka wygląda jak no-
wa. (1741)

50 lat pożycia

W Doruchowie, w pow. ostrze-
szowskim, odbyło się ostatnio
spotkanie przedstawicieli władz z
jubilatami 50-lecia życia małżeń-
skiego, Wiktorii i Franciszkiem
Bakami ze wsi Tokarzew, Ma-
rianą i Stanisławem Jędrzejew-
skimi ze wsi Doruchów, Marianną
i Idzium Malcherami z Przytocz-
nicy, Wiktorii i Stanisławem Mik-
szewskimi z Doruchowa oraz Pe-
lagią i Antonim Walerami z Przy-
tocznicy.

Jubilatów wręczono medale „Za
długoletnie życie małżeńskie”.
Dzieci z miejscowego przedszo-
la, wystąpiły z wierszykami i pio-
senkami oraz obdarzyły jubilatów
wiązankami kwiatów. Otrzymał je
również z rąk sekretarza gminy
— Władysława Krawiec. (hp)

Ostrzeszów czeka na wczasowiczów

Ostrzeszów jest jednym z
tych miast, które mają baseny
kąpielowe. Ostrzeszowski, po-
łożony wśród pięknego lasu
brzozowego, jest już w pełni
przygotowany do przyjęcia pla-
żowiczów. Obok znajduje się
lokal gastronomiczny, który
zaopatrywać będzie m.in. w
napoje chłodzące i artykuły
konsumpcyjne.

Z basenu co roku korzystają
również mieszkańcy sąsied-
nich powiatów. W tym roku
zjadą tu zapewne także tury-
ści z całej Polski, ponieważ u-

Obfite połowy wągrowieckich rybaków

Państwowe Gospodarstwo
Rybackie w Wągrowcu
poszczycić się może dużymi o-
siągnięciami w hodowli i pla-
nowej gospodarce na jeziorach,
których ma w swym rejonie
52 na terenie 6 powiatów: cho-
dzieskiego, obornickiego, pil-
skiego, trzciańskiego i wagro-
wieckiego oraz złotowskiego
(woj. koszaliński). Rybacy gos-
podarują na 3106 ha użytków
wodnych, odławiając z nich co
rocznie 96-100 ton różnego
gatunku ryb, najwięcej zaś
węgorzy. W roku gospodar-
czym 1973-74 odłowy ich oka-
zały się rekordowe w 22-let-
niej historii zakładu, wyniosły
bowiem 14124 kg tj. 4,5 kg z
ha. Większość ryb skierowano
na eksport — głównie do RFN.

Sporo odławia się też szczu-
paków, linów, sielaw, leszczy
i smakowitych sandaczy, a w
kilku jeziorach hoduje się tzw.
ryby ciepłolubne — tobygi i
amury białe. Jedną ze złowio-
nych niedawno w Jeziorze Ro-
gozińskim tobygi miała 9,5 kg
wagi! Jesienią zaś ub. roku w
sieciach rybaków, odławiają-
cych na Jeziorze Strzeleckim
koło Chodzieży, znalazł się na
wet sum o wadze 35 kg i dłu-
gości 180 cm. Podobno — jak
twierdzą rybacy — nie jest to
jeden sum-olbrzym, który ży-
je w tym jeziorze. W jego nur-
tach jest ich więcej, a wśród
nich jeden gigant, wielkości
sporego kajak, atakujący na-
wet kaczki i gęsi.

Największą szansę rozwoju
wągrowieckiego PGRyb, stwa-
rza hodowla karpia, która na-
razie — ze względu na brak
stawów rybnych — jest nie-
wielka. W okolicy Skoków roz-
poczyna się budowę ośrodka
zarybieniowego, który gotowy
będzie wiosną 1976 r. Znajdzie
się w nim wylęgarnia ikry, la-
boratoria, baseny rybne i „tu-
czarnia” karpia, mająca rocz-
nie produkować około 70 ton
tej ryby.

Na dobre wyniki produkcyj-
ne wpływa również stosowanie
nowych metod odłowów. Obec-
nie połowy odbywa się przy po-
mocy specjalnego agregatu e-
lektrycznego. Ogłuszane pra-
dem o niewielkiej sile ryby

razdono w pobliżu pole na-
miotowe, wyposażone w nie-
zbędne urządzenia. Czynna be-
dzie również rozbieralnia, na
której brak narzekali od daw-
na użytkownicy basenu.

Opracowywana jest obecnie
dokumentacja ośrodka rekrea-
cyjno-wypoczynkowego w Ko-
byłej Górze, praca rozpocznie
się tam w przyszłym roku.
Przygotowuje się również do-
kumentację krytej pływalni
przy Fabryce Urządzeń Mecha-
nicznych. (hp)

8.35 Niedzielne rytmy: 9 „Odcie-
ta reka” — 13 odc. pow.: 9.10 Grają-
ce listy: 9.35 Sprawy Polaków — Po-
lska na morzu: 10 Od debiutu do
sukcesu — U. Dudziak: 10.15 Ilu-
strowany Magazyn Autorów: 11.15
Tygodniowy przegląd prasy: 11.25
Zapomniane koncerty fortepiano-
we: 11.51 Pop 4 la Namysłowski:
12.05 „Wojna i dyplomacja” —
„Jaita” odc. 6 słuch.: 12.30 Między
„Bobino” a „Olimpia”: 13 Tydzień
na UKF-le: 13.15 Przeboje z no-
wych płyt: 14.05 Peryskop — prze-
gląd wydarzeń tygodnia: 14.30
„Halo Igor” — gra zespół „Mo-
dern Soul Big Band”: 14.45 Za kie-
rownicą: 15.10 Od debiutu do suk-
cesu — José Feliciano: 15.30 Dzieci
Janka Muszykanta: 15.50 Edith Piaf
— antologia płytowa: 16.15 Wszyst-
ko o literaturze: 16.35 „Lato” —
gra grupa M. Urbanika: 16.45 Od
debietu do sukcesu — Neil Dia-
mond: 17.05 „Odcieci reka” — odc.
24 pow.: 17.15 Zapraszamy do stu-
dia: 17.40 „Miłość” słuch.: 18.11 Od
debietu do sukcesu — Joe Dassin:
18.30 Mini-max, czyli minimum
słów — maksimum muzyki: 19.05
Groteski muzyczne K. I. Gałęz-
skiego: 19.20 Coś w tym jest —
rozmowa o filmach: 19.35 Mu-
zyka UKF: 20 Ciekawostki tea-
tralne z dawnych lat opowiada K.
Biernacki: 20.10 Wielkie recitale —
aud. Jana Webersa: 21.06 Poezja
Norwida: 21.26 Od debietu do suk-
cesu — Aretha Franklin: 21.50 Ope-
ra — G. Verdiego „Otello”: 22.08
Gwiazda siedmiu wieczorów — Ze-
spół The Beatles: 22.20 Wieczory z
Montaignem „O wiedzy i księ-
gach”: 22.35 Od debietu do sukce-
su — C. Niemen: 23 Swoje ulubio-
ne wiersze recytuje H. Stojewska:
23.05 Wieczór klaviersowy E. Ste-
fańskiej-Lukowicz: 23.50 Śpiewa
Marek Grechuta.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30,
6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30,
23.30.

PROGRAM III: 7.30 Spotkania z
zespołem The Temptations: 8.10
Klasyk — magazyn filatelistyczny:

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 10, 14, 19,
22.

wypływają pod powierzchnię
wody i wówczas rybacy łatwo
je wylawiają. (bop)

zawszad o wszystkim

HARCERSKIE PORZĄDKI

CZARNKÓW. Dziewczeta i
chłopcy w harcerskich mundur-
kach przeprowadzili ostatnio ko-
lejną akcję porządkowania ro-
dzinnego miasta. Kilkuśset człon-
ków ZHP pracowało przy plan-
towaniu terenu i równaniu skarp u
zbiegu ulic — Lipowej i Rolnej
oraz przy zadrzewianiu parku na
Górze Krzywej. Poprawiono też
ład i estetykę czarnkowskiego
parku miejskiego. (bop)

WSZYSTKO O MORZU

OSTRÓW. W ramach XI Ogól-
nopolskiego Młodzieżowego Ta-
leturnieju Marynistycznego LOK
„Polska leży nad Bałtykiem” od-
były się tutaj ostatnio powiatowe
eliminacje sportów obornickich,
z udziałem 46 zawodniczek i za-
wodników LOK z 18 szkół śred-
nich i zawodowych miasta i po-
wiatu. Najlepszym okazał się —
Andrzej Malik, II miejsce zajął —
Stanisław Ziemiak, a III — Sta-
nisław Krasowski — wszyscy z
Technikum Leśnego Moja Wola
pow. Ostrów. Trójka ta reprezen-
tować będzie powiat ostrowski w
wojewódzkich eliminacjach tele-
turnieju. (tl)

PREMIERA „KUGLARZY”

ROGOŹNO. Komplet widzów
obejrzał w sali „Agromet-Rofa-
my” premierowe przedstawienie
sztuki Zdzisława Skowrońskiego
„Kuglarze”, przygotowanej przez
Towarzystwo Miłośników Szczy-
cia, działające przy tym zakładzie.
Podobnie jak wszystkie dotych-
czasowe spektakle rogozińskich
aktorów, tak i ten został pod każ-
dym względem starannie dopra-
cowany. Wystawiony on będzie
także w kilku miejscowościach są-
siednich powiatów. (bop)

SKLEPY DLA WSI